

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos *weekend*

Piątek
28 sierpnia 2020
nr 65 (LXXV)
cena: 17 Kč



KULTURA
**TEATR JEST PO TO,
BY GRAĆ...**
STR. 4



ZBLIŻENIA
**ODLOTOWY
POMYSŁ**
STR. 7



WYWIAD
**ZDALNE NAUCZANIE
TO OSTATECZNOŚĆ**
STR. 9



Szlabany raczej nie opadną

PROBLEM: Eksperci przewidują, że jesienią nadejdzie druga fala koronawirusa. Prawdopodobnie więc w najbliższych miesiącach możemy się spodziewać wzrostu liczby zachorowań na COVID-19. Czy nawrót epidemii może skutkować powrotem granicznych restrykcji? Czy nad Olzą czeka nas powtórka z wiosny?

Witold Koźdoń

Porafię sobie wyobrazić – i moim zdaniem to całkiem realny scenariusz – że wróci kwarantanna dla osób podróżujących turystycznie. Myślę jednak, że kraje naszej części Europy wyciągnęły wnioski z pierwszego lockdownu i ponowne zamknięcie granic będzie absolutną ostatecznością – stwierdza Bogdan Kasperek, szef biura Stowarzyszenia Rozwoju i Współpracy Transgranicznej „Olza” będącego polską częścią „Euroregionu Śląsk Cieszyński”.

Tymczasem jednak polski rząd zamierza 1 września rozszerzyć do 63 listę krajów objętych zakazem lotów. Na indeksie mają się znaleźć takie kraje jak: Belgia, Hiszpania, Rumunia i Malta, a także Wenezuela, Paragwaj, USA czy Indie. Z kolei ukraiński rząd z powodu szerzącej się pandemii koronawirusa zdecydował w środę o wprowadzeniu czasowego zakazu wjazdu do kraju dla obcokrajowców. Polscy internauci, zwłaszcza ci skupieni na forach poświęconych Tatrom, przekonują zaś, że wkrótce podobną decyzję podejmie Słowacja. Zdaniem Małgorzaty Wojcieszynskiej, wiceprezes Klubu Polskiego w Bratysławie, takie opinie to jednak „wróżenie z fusów”. – Koresponduję z koleżanką, która przebywa teraz w Polsce i jej zdaniem to Polacy już niebawem zamkną granicę, a ona nie zdąży wrócić na Słowację.



• Czy nawrót epidemii może skutkować powrotem granicznych restrykcji?
Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Podobne obawy słychać z różnych stron, natomiast oficjalnie nie ma żadnych tego typu zapowiedzi. Nie spotkałam się również u nas z ani jednym internetowym wpisem, który nawet w zawaolowany sposób sugerowałby, że teoretycznie istnieje taka możliwość – mówi Małgorzata Wojcieszynska.

Polonijna działaczka przyznaje za to, że Bratysława od wtorku znajduje się w tzw. czerwonej strefie. – Podjęto w związku z tym szereg

ostrożnościowych kroków zwłaszcza w domach seniora czy domach opieki, ale nie oznacza to, że wszystko pozamykano. Miasto odwołało bodaj jedną imprezę – mówi Małgorzata Wojcieszynska.

Jej zdaniem ludzie nie lekceważą zagrożenia ze strony wirusa, starają się jednak żyć normalnie. – Mam wieści z Chorwacji i ponoć bardzo wielu Polaków tam wypoczywa. Natomiast – i to jest ciekawe – nie widać tam Słowaków. Słowacy są

bardzo ostrożni, dlatego dużo rzadziej niż zwykle wyjeżdżali tego lata za granicę. Tę sytuację komentowano nawet w naszych mediach, bo okazało się, że w najbardziej atrakcyjnych słowackich kurortach nagle zrobiło się ciasno – żartuje Małgorzata Wojcieszynska.

Również na Węgrzech sytuacja epidemiczna jest cały czas drobniawo monitorowana, a oficjalne komunikaty ogłaszane są tam w środy. – Teraz mówi się o zaostrze-

niu obostrzeń granicznych od 1 września. Wprawdzie jeszcze tych doniesień oficjalnie nie potwierdzono, ale wiadomo, że wjazd na Węgry będzie trudniejszy, tyle że od południa. Wszystko dlatego, że Węgry graniczą z Chorwacją, gdzie ostatnio notuje się gwałtowny wzrost zakażeń – mówi Joanna Urbańska, dyrektor Instytutu Polskiego w Budapeszcie. ▲

Ciąg dalszy na str. 3

**Następne posiedzenie
Rady Przedstawicieli
odbędzie się 10 września
o godzinie 16.30.
Spotykamy się
w siedzibie Kongresu
Polaków w RC,
ul. Grabińska 458/33,
Czeski Cieszyń 737 01.**

SPOŁECZEŃSTWO

Nie zapominają o obrońcach tunelu

Mosty koło Jabłonkowa. We wtorek konsul generalna RP w Ostrawie Izabella Wołłejko-Chwastowicz uczciła 81. rocznicę incydentu jabłonkowskiego. Bojówki hitlerowskie napadły wówczas na stację kolejową w Mostach koło Jabłonkowa i próbowały przejąć tunel kolejowy pod Przełęczą Jabłonkowską. Okoliczna uroczystość odbyła się przed obeliskiem „Ofiarom obozów koncentracyjnych na wieczną pamiętkę” stojącym przed Biblioteką Gminną w Mostach koło Jabłonkowa.
STR. 2-3

REKLAMA

Pobyty w domku św. Mikołaja
+420 736 626 848 Wykorzystaj swój Bene-fit!
www.vitalityslesko.cz
www.mikulasskachata.sk

NASZ »GŁOS«



Janusz Bittmar
bittmar@glos.live

W lawinie danych statystycznych dotyczących koronawirusa, zmian klimatycznych na Ziemi, a ostatnio przedwyborczej bitwy o czeskich emerytów utonęła, a szkoda, jedna ważna i niepokojąca wiadomość. Wraca otóż moda na kasety magnetofonowe. Kiedy kilka lat temu melomani po raz kolejny odkryli urok płyty winylowej, w czoło stukali się tylko nieliczni. Potwierdzam, że słuchanie w domowym zaciszu muzyki ulubionego artysty płynącej z czarnego krążka jest przeżyciem z innej galaktyki. Chodzi nie tylko o sam rytuał ostrożnego wyjmowania płyty z opakowania, któremu towarzyszą doznania wzrokowe i węchowe poprzedzające nabożne wprowadzenie gramofonu w ruch. Nie trzeba być nietoperzem, żeby sprawdzić na własne uszy, że utrzymywana w dobrym stanie płyta winylowa po prostu gra inaczej, aniżeli nośnik cyfrowy. Ciepłej, z większą dynamiką przestrzenną. Od czasu do czasu za-trzeszczy, ale to inny rodzaj trzeszczenia od tego, który towarzyszy bólowi głowy wywołanemu przez piłę tarczową w ogrodzie sąsiada. Z kasetami magnetofonowymi jest zupełnie inaczej. Muzycyści hipsterzy będą twierdzić co innego, ale kasety były i będą najgorszymi nośnikami w historii. Ich głośny powrót na scenę wywołał we mnie wspomnienia z młodości, kiedy to w Cieszynie na ulicy Głębokiej z wypiekami na twarzy zaopatrywałem się w „Czaustonie” w kolejne kasety z muzyką Pink Floyd. Na odtwarzaczu marki Aiwa włączaliśmy z bratem „The Dark Side of the Moon” modląc się, żeby cały album dograł do końca bez konieczności użycia... ołówka. Z pewnością wielu z was pamięta, że właśnie zwykły ołówek był ostatnią deską ratunku w przypadku awarii przewijania w magnetofonie. Jeśli zaś doszło do zerwania taśmy, to już nawet ołówek nic nie wskórał. Takie stresy towarzyszyły mi codziennie. Niewyobrażalne dla współczesnego słuchacza posiadającego abonament w jednym z wielu mediów strumieniowych udostępniających muzykę w jakości cyfrowej. Jeśli kasety marketing zadziała tak samo, jak w przypadku płyty winylowej, wkrótce doczekamy się też powrotu samochodów ze wbudowanym magnetofonem. Myślę jednak, że konsumenci nie dają sobie wcisnąć retro-kitu.

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«



• Replika XVI-wiecznego kościółka w Gutach, który trzy lata temu spłonął na skutek podpalenia, przybiera coraz bardziej realną postać. Poszczególne jego elementy zostały wykonane w zakładzie ciesielskim w Hošťalkowej koło Wescina, a stamtąd przewiezione na Zaolzie. Poświęcenie odbudowanego zabytku zaplanowano na 23 maja przyszłego roku. Fot. BEATA SCHÖNHWALD

CYTAT NA DZIS



Dr Tomasz Wawrzyniak,
z Polskiej Akademii Nauk,
w rozmowie z Polską Agencją Prasową

•••
Co dekadę bezpowrotnie topnieje 13 proc. lodu morskiego na półkuli północnej. Za kilkadziesiąt lat może on w okresie letnim zniknąć zupełnie. Zmniejszenie jego zasięgu na półkuli północnej powoduje dalsze zmiany klimatu i występowanie ekstremalnych zjawisk pogodowych

DZIŚ...

28

sierpnia 2020

Imieniny obchodzą:
Aleksy, Augustyn, Patrycja
Wschód słońca: 5.54
Zachód słońca: 19.38
Do końca roku: 125 dni
(Nie)typowe święta:
Dzień Lotnictwa
Przystawia:
„Sierpień pogodny, jest dla winogron wygodny”

JUTRO...

29

sierpnia 2020

Imieniny obchodzą:
Beatrycze, Sabina
Wschód słońca: 5.55
Zachód słońca: 19.36
Do końca roku: 124 dni
(Nie)typowe święta:
Dzień Strażnika Gminnego i Miejskiego
Przystawia:
„Dużo grzybów sierpniowych, dużo zawiei śniegowych”

POJUTRZE...

30

sierpnia 2020

Imieniny obchodzą:
Feliks, Tekla
Wschód słońca: 5.57
Zachód słońca: 19.34
Do końca roku: 123 dni
(Nie)typowe święta:
Dzień Takśówkarza
Przystawia:
„W sierpniu mgły w górach – mroźne Gody, kiedy mgły w dolinach – to wróżba pogody”

POGODA

piątek

dzień: 21 do 24 C
noc: 14 do 11 C
wiatr: 1-3 m/s

sobota

dzień: 25 do 28 C
noc: 22 do 19 C
wiatr: 3-7 m/s

niedziela

dzień: 21 do 24 C
noc: 19 do 16 C
wiatr: 1-3 m/s

Nie zapominają o obrońcach tunelu

Konsul generalnej RP Izabelli Wołfejko-Chwastowicz towarzyszył mosteckiej wójt Andrzej Niedoba, prezes PZKO Helena Legowicz, a także Przemysław Koperski, poseł na Sejm RP z Bielska-Białej. – O incydencie jabłonkowskim najgłośniej zrobiło się w ubiegłym roku przy okazji 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej, natomiast dziś spotkaliśmy się po to, by pamięć o tym historycznym wydarzeniu nadal trwała – mówiła konsul.



• Pod obeliskiem „Ofiarom obozów koncentracyjnych na wieczną pamięć” złożono we wtorek wiązankę kwiatów. Fot. WITOLD KOZDOŃ

Witold Koźdoń

Wójt Mostów koło Jabłonkowa Andrzej Niedoba zwrócił uwagę, że w wiosce brakuje

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



BOGUMÍN

O nowy, lokalny souvenir postarano się miejskie centrum informacji. Jest nim oryginalny, kremowy kubek z wizerunkiem zabytkowego ratusza w Nowym Boguminiu w placu T.G. Masaryka. Na kubku znalazło się ponadto logo miasta. Bogumińscy specjaliści od promocji przekonują, że kubki należą do najchętniej kupowanych pamiątek, dlatego zdecydowali się na pozyskanie nowego zestawu. (wik)

HAWIERZÓW

2,5-letnia dziewczynka połknęła w poniedziałek stężony roztwór nadmanganianu potasu. Incydent miał poważne skutki. Na miejsce zdarzenia przybył zespół pogotowia ratunkowego. Interweniujący lekarz musiał wprowadzić dziecko w stan śpiączki farmakologicznej, zaś po udzieleniu pierwszej pomocy przedmedycznej dziewczynka została przetransportowana

drogą lotniczą do Szpitala Uniwersyteckiego w Ostrawie. (wik)

KARWINA

Miasto realizuje krótkie filmy z myślą o edukacji ekologicznej. Ich tematem przewodnim jest sortowanie odpadów. Seria rozpoczęła się jesienią ub. roku od wskazówek dotyczących prawidłowej segregacji papieru do niebieskich pojemników. W kwietniu w sieci pojawiły się instrukcje, jak prawidłowo sortować tworzywa sztuczne, a teraz na popularnym kanale YouTube zainteresowani mogą się zapoznać z procedurą segregacji bioodpadów. Jak zapowiadają twórcy filmów, to jednak nie koniec, ponieważ kolejny film będzie uczył, jak prawidłowo sortować szkło i metale. (wik)

TRZYNIEC

O mężczyźnie leżącym w przydrożnym rowie strażników miejskich jeden z kierowców. Przybyły na wskazane miejsce patrol ujrzał jednak nie tylko mężczyznę ale i psa, który warcząc i szczekając bronił dostępu do swego pana. Ostatecznie mundurowi odseparowali zwierzę i obudzili delikwenta. Ten lekko pijany stwierdził, że chciał jedynie na chwilę odpocząć i zasnąć. Ostatecznie mężczyzna i jego wierny pies zostali zwolnieni i mogli odejść. (wik)

temat z Czeskimi Kolejami – deklarował Niedoba.

– Dobrze byłoby również, by tzw. incydent jabłonkowski stał się częścią którejś ze stałych wystaw poświęconych II wojnie światowej, bo wszyscy w Polsce wiedzą o prowokacji gliwickiej czy o pancerniku Schleswig-Holstein, natomiast o wydarzeniach w Mostach koło Jablonkowa wiadomo niewiele – mówiła z kolei Izabella Wołfejko-Chwastowicz.

– Mimo że źródłowych materiałów nie brakuje, a branżowa prasa regularnie udostępnia temu tematowi swoje łamy, wiedza o tutejszych wydarzeniach sprzed ponad 80 lat wśród polskiej opinii publicznej jest niewielka. Warto więc działać, by ten stan zmienić – zgodził się Przemysław Koperski, który zadeklarował jednocześnie pomoc przy realizacji tego typu przedsięwzięć. Wtorkowa uroczystość stała się ponadto okazją do zaprezentowania bielskiemu parlamentarzysty miejscowego Domu PZKO oraz przybliżenia specyfiki działania Polaków mieszkających w Mostach koło Jablonkowa. ▲

Nie wykonali zadania

W 1938 r. Mosty koło Jablonkowa, wraz z całym Zaolziem, zostały przyłączone do Polski i znalazły się na ówczesnej granicy polsko-słowackiej. Pierwotny plan Adolfa Hitlera zakładał zaś, że atak na Polskę nastąpi 26 sierpnia 1939 r. o godz. 4.30 rano, a wcześniej granicę sforsują liczne oddziały dywersyjne. Jedną z takich grup, w nocy z 25 na 26 sierpnia, miała dokonać napadu na stację kolejową w Mostach koło Jablonkowa i zająć tunel jabłonkowski do czasu nadejścia od strony Czadcy regularnych wojsk niemieckich. 25 sierpnia wieczorem Polska podpisała jednak umowę o wzajemnej pomocy z Wielką Brytanią, co spowodowało, iż Hitler zmienił termin ataku na Polskę na 1 września. Rozkaz przewidujący akcję nie dotarł na czas do dywersantów. Ostatecznie na krótko opanowali oni dworzec kolejowy w Mostach koło Jablonkowa, ale nie zawiądzali strategicznym tunelem pod przełęczą. Gdy zaś nad ranem nawiązała łączność ze sztabem niemieckiej 7. Dywizji Piechoty w Żylinie, dowiedzieli się o zaistniałej sytuacji i opuścili stację, wycofując się w góry, w kierunku Skałki i Wielkiego Połomu.

Głębocka do remontu

1 września rozpoczyna się prace związane z rewitalizacją ul. Głębokiej w Cieszynie. Mieszkańców i turystów czekają utrudnienia i zmiany w organizacji ruchu w centrum miasta. Zgodnie z planem inwestycja ma się zakończyć w maju przyszłego roku.

Przebudowa ul. Głębokiej rozpocznie się od ul. Zamkowej i stopniowo będzie prowadzona w kierunku rynku. Pierwszy etap prac obejmuje odcinek od ul. Zamkowej do ul. Mennicznej. Zakres prac obejmie m.in. przebudowę i remont jezdni oraz chodników, rozbudowę i przebudowę infrastruktury pod-



• Wizualizacja nowej ul. Głębokiej. Fot. ARC

ziemnej, w tym głównie kanalizacji deszczowej, a także przebudowę i rozbudowę oświetlenia ulicznego. Pojawią się tam również obiekty

małej architektury miejskiej, m.in. elementy upamiętniające trasę dawnego cieszyńskiego tramwaju. (wik)

Szlabany raczej nie opadną

Dokończenie ze str. 1

Nie ma za to u nas planów wprowadzenia jakichś wyjątkowych obostrzeń. Oczywiście obowiązują ograniczenia przy organizacji imprez, w sklepach czy publicznym transporcie trzeba nosić maseczki, ale ruszają szkoły, działają kina i generalnie nie dzieje się nic złego – zapewnia Joanna Urbańska.

Podobnie przekonuje Sławomir Iwanowski, redaktor naczelny „Poloniki”, czyli internetowego portalu Polonii austriackiej, który zwraca uwagę, że do Austrii najwięcej zakażonych osób również przyjeżdża z południa Europy. – Dlatego Austriacy zwracają teraz szczególną uwagę na swoje południowe granice, natomiast mniej obawiają się zagrożeń płynących z północy, czyli z Czech, Słowacji i dalej z Polski. Tyle że dziś trudno prorokować, jak sytuacja będzie się rozwijać w dłuższej perspektywie,

a wiadomo, że wszystko może się diametralnie zmienić w dwa tygodnie – stwierdza krótko.

O tym, że tworzenie jesiennych scenariuszy to futurologia, przekonany jest również Bogdan Kasperek z cieszyńskiej „Olzy”. – Oczywiście w stwierdzeniu: „kiedy przy sezonie turystycznym, więc zamykamy zamykać granice” jest jakaś logika, ale proszę pamiętać, że wszyscy mają już świadomość, jak bardzo gospodarka regionów przygranicznych ucierpięła wiosną. My obawialiśmy się, że w Republice Czeskiej gwałtownie wzrosną wówczas bezrobocie i życie polskich pracowników transgranicznych stanie się dużo trudniejsze. Szczęśliwie nic takiego nie nastąpiło. Życie szybko wróciło do normalności i dziś czeskie firmy nadal rekrutują pracowników po polskiej stronie granicy – mówi Bogdan Ka-

sperek, który dodaje, że wiadomo już również, iż systemy społeczne państw Europy Środkowej lepiej wytrzymują epidemię niż to pierwotnie zakładano. – A przypomnę, że w marcu wydawało się, że czeka nas Armagedon. Sytuację udało się jednak utrzymać w ryzach, dlatego sądzę, że powrotu do stanu z kwietnia i maja, gdy nasza granica została szczerze zamknięta i nie mogli jej przekraczać nawet pracownicy transgraniczni, już się nie powtórzy. Oczywiście jest całkiem realne, że wróci kwantowna dla turystów, możliwe, że powrócą wyznaczone przejścia graniczne, ale zamknięcie granic „na sztywno” to scenariusz bardzo mało realny. Sądzę, że ziści się wyłącznie, gdyby w naszej części Europy doszło do jakiejś epidemiologicznej katastrofy – stwierdza Bogdan Kasperek. (wik)

Przypomną ich kościelne dzwony

Pogrzebem ostatnich ofiar tragicznego pożaru w Boguminie zamknął się wczoraj jeden z najmłodszych rozdziałów w historii miasta. Dziś ratusz posprząta miejsce pamięci, które zaraz po niebezpieczeństwie spontanicznie powstało w środy na czwartek suma na koniec wynosiła 648 782 koron. Według burmistrza, gros zebranych pieniędzy trafi do najbliższych ofiar oraz do rannych. Część środków zostanie przeznaczona na odszkodowania dla mieszkańców domu, w życiu których pożar podpisał się w sposób materialny i emocjonalny. Przyznanie konkretnych sum uchwaliła rada województwa.

Jednocześnie miasto rozważa stworzenie stałego miejsca pamięci, które przypominałoby owo tragiczne wydarzenie. – Musimy bardzo starannie wybrać jego formę i lokalizację. Nie chcemy, żeby w przyszłości stało się celem niezgodnych masowych zgromadzeń. Mieszkańcy domu przeżyli już swoje i zasługują na spokojne życie – zaznaczył burmistrz, Petr Vicha.

O ofiarach pożaru przypomną również dzwony, które zabrzmiały na wszystkich kościołach w sobotę 12 września o godz. 18.00. W Mostach koło Jablonkowa, ale nie zawiądzali strategicznym tunelem pod przełęczą. Gdy zaś nad ranem nawiązała łączność ze sztabem niemieckiej 7. Dywizji Piechoty w Żylinie, dowiedzieli się o zaistniałej sytuacji i opuścili stację, wycofując się w góry, w kierunku Skałki i Wielkiego Połomu.

Do końca września potrwa też ogłoszona przez Województwo Morawsko-Śląskie zbiórka publiczna na rzecz złagodzenia skutków tragedii. O północy ze środy na czwartek suma na koniec wynosiła 648 782 koron. Według burmistrza, gros zebranych pieniędzy trafi do najbliższych ofiar oraz do rannych. Część środków zostanie przeznaczona na odszkodowania dla mieszkańców domu, w życiu których pożar podpisał się w sposób materialny i emocjonalny. Przyznanie konkretnych sum uchwaliła rada województwa.

Obecnie w 13-piętrowym wieżowcu trwa remont. Do dwu z dziesięciu najbardziej zniszczonych przez pożar mieszkań można się już wprowadzać. Problemem pozostaje oświetlenie korytarza, które komplikuje poróty do normalnego życia. Już teraz wiadomo, że w umilknie życie w Boguminie. Miasto z tego powodu odwołało już tradycyjne winobranie na rynku, a do tych stowarzyszeń, które w tym dniu będą urządzać swoje imprezy, apeluje o ich chwilowe przerwanie. (sch)

30

września będą mogły pójść do urn osoby, które w czasie wyborów wojewódzkich oraz pierwszej tury wyborów senackich będą w kwarantannie. Głosować będą z samochodu na wyznaczonych stanowiskach. W drugiej turze możliwość zagłosowania z własnego auta będzie w środę 7 października. Wybory w lokalach wyborczych w zwykłym trybie odbędą się 2-3 października i 9-10 października. (sch)

Spadł z dachu

Do poważnego incydentu doszło w poniedziałek w Piosecznej. Po upadku z wysokości ciężko ranny został tam 48-letni mężczyzna. Mężczyzna został zaintubowany i umieszczony na materacu próżniowym, a po zakończeniu niezbędnych procedur przedmedycznych został przetransportowany drogą lotniczą do Szpitala Uniwersyteckiego w Ostrawie. (wik)

KRESKĄ MALOWANE



Rys. JAKUB MROZEK

Teatr jest po to, by grać...

W sobotę 5 września premierą „Zbrodni serca” amerykańskiej dramatopisarki Beth Henley Scena Polska Teatru Cieszyńskiego zainauguruje swój kolejny sezon. – Nie wiemy, jak jesienią rozwinie się sytuacja epidemiczna, ale w końcu musimy ponownie zaprezentować się widzowi, bo teatr jest przecież po to, by grać – stwierdza krótko Joanna Wania, kierowniczka literacka Sceny Polskiej.



Witold Koźdoń

Beth Henley za swą teatralną sztukę „Crimes of the heart” („Zbrodni serca”) otrzymała w 1981 r. Nagrodę Pulitzera. Akcja „Zbrodni serca” rozgrywa się w małym miasteczku w stanie Missisipi i stanowi kronikę dwóch szalonych dni w życiu trzech siostrzyc McGrath. W tej czarnej ko-

medii pod warstwą lukru czai się szaleństwo, a jedyne, co chroni jej postaci przed domem wariatów, to ich poczucie humoru, także na własny temat. W spektaklu zagrają: Anna Paprzyca, Małgorzata Pikus, Joanna Litwin, Barbara Szołek-Stonawski, Grzegorz Widera i Kamil Mularz, jego reżyserii po raz pierwszy w Scenie Polskiej podjął się zaś dyrektor Teatru Cieszyńskiego Petr Kracik.

– Premiera „Zbrodni serca” była planowana już w kwietniu, ale ze względu na epidemię koronawirusa została przesunięta na wrzesień. W czerwcu odbył się jej pokaz przedpremierowy. Obejrzała go jednak mała grupa widzów, ponieważ granice pozostawały wówczas zamknięte i nie mogli do nas dotrzeć widzowie z Polski – wspomina Joanna Wania. Kolejnym premierowym spek-

taklem tej jesieni będzie „Skrzypek na dachu” także w reżyserii Petra Kracika. To wspólny projekt Czeskiej i Polskiej Sceny Teatru Cieszyńskiego z okazji jubileuszowego 70. sezonu Sceny Polskiej i jubileuszowego 75. sezonu Sceny Czeskiej Teatru Cieszyńskiego. Legendarny musical mówi o sile tradycji, miłości, rodzinie i potrzebie tolerancji, a oprócz mądrej i porządnej za serce historii rozślawiły

go również słynne piosenki z „Gdybym był bogaty” na czele. – Petr Kracik przygotowuje ten spektakl w dwóch wersjach językowych, pracując tak ze Sceną Czeską jak i Polską. Oba zespoły grają w tej samej scenografii oraz w identycznych kostiumach, ale przygotowują się niezależnie od siebie. Premiera „Skrzypek na dachu” w wykonaniu Sceny Polskiej nastąpi 3 października – zapowiada Joanna Wania. ◀

Na podbój czeskiego rynku

Nakładem czeskiego wydawnictwa „Protimlun” ukazał się długi wy-czekiwany przekład książki Jakuba Zулczyka, „Śpiąc od światła”. Bestsellerowa powieść polskiego pisarza, w czeskiej wersji pod nazwą „Oslnění světlem”, powinna już być w sprzedaży. To pierwsza powieść tego autora przetłumaczona na język czeski.

Jakub Zулczyk ma zamiar spotkać się z czeski i polskimi fanami podczas festiwalu „ProtimlunFest” zaplanowanego na drugą połowę października (21-24. 10.). Festiwal w tym roku zagości w Ostrawie, Frydku-Mistku, a także w Czeskim Cieszyńcu – w tamtejszym klubie „Dziupla”. (jb)

Konkurs na najlepszą recenzję książki

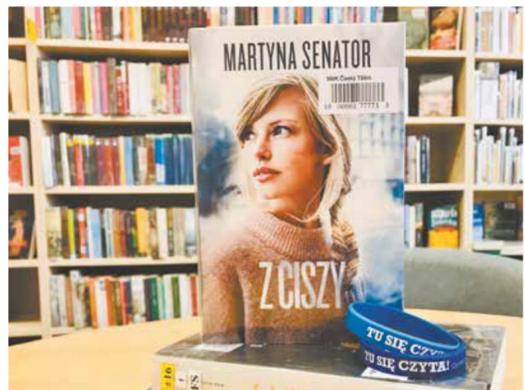
Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Książki oraz Biblioteka Miejska w Czeskim Cieszyńcu ogłaszają 2. edycję konkursu „Tu się czyta!” na najlepszą recenzję książki. Konkurs jest przeznaczony dla uczniów szkół ponadpodstawowych na Zaolziu. Zadaniem przedsięwzięcia jest wspieranie czytelnictwa wśród młodszych dorosłych, promocja współczesnej literatury polskiej, a także doskonalenie umiejętności językowych młodzieży. Konkursowi towarzyszy motto „Czytanie wyzwala od... głupoty”.

Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest napisanie recenzji książki z tegorocznych propozycji: Martyna Senator „Z ciszy”, Agnieszka Ziętarska „Samobójca”, Katarzyna Ryrczy „Wyżej niż wysoko”. Organizatorzy ustalili formę pracy konkursowej: powinna to być

jedna strona A4, czcionka Times New Roman 12, margines 2,5 cm, odstępy między wierszami 1,5 pkt., edytor tekstowy Word. Oprócz tego wszystkie osoby zainteresowane zapraszamy do wzięcia udziału w warsztatach twórczego pisania, które poprowadzi dziennikarz radiowy i prasowy Szymon Brandys. Recenzję wraz z podaniem imienia i nazwiska autora, klasy i szkoły należy wysłać w terminie do 11 listopada 2020 roku pod adresem havlickova.dospela@knihovnate-sin.cz.

Recenzja zdobywcy pierwszego miejsca zostanie opublikowana w miesięczniku „Zwrot”, który jest patronem medialnym przedsięwzięcia. Wszyscy finaliści otrzymają atrakcyjne nagrody.

Konkurs odbywa się ze wsparciem finansowym Miasta Czeski Cieszyńcu oraz Ministerstwa Kultury RC. Autorem opracowania graficz-



nego projektu jest František Szymczko. Halina Klimsza, Biblioteka Miejska w Czeskim Cieszyńcu

◀ Warunkiem udziału w konkursie jest przeczytanie jednej z trzech książek i jej zrecenzowanie. Fot. ARC

Kolejne premiery

3 października, „Skrzypek na dachu”, reż. Petr Kracik
24 października, „Prywatna klinika”, reż. Karol Suszka
12 grudnia, „Dom otwarty”, reż. Adam Sroka
Luty 2021, „Nasze miasto”, reż. Bogdan Kokotek
Kwiecień 2021, „Platonów”, reż. Andrzej Sadowski

Popularny abonament

Po wakacyjnej przerwie ruszyła za to sprzedaż biletów i abonamentu. Wejściówki można kupić m.in. w punkcie informacyjnym teatru przy rynku w Czeskim Cieszyńcu czynnym od wtorku do piątku w godz. 13.00-17.00. – Wiemy, że abonament się sprzedaje, ale nie jesteśmy w stanie przewidzieć, ile widzów ostatecznie przyjdzie do teatru – tłumaczy Joanna Wania. – W nadchodzącym sezonie ma być jednak również otwarta Mała Scena, która będzie służyła Scenie Bajka. Warto więc zajrzeć do Teatru Cieszyńskiego nie tylko na nasze przedstawienia – zachęca kierowniczka literacka Sceny Polskiej.



E-mail: danuta.chlup@glos.live
Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

Rady na dobry początek

Pójście do pierwszej klasy to wydarzenie, które dotyczy całej rodziny. Zwłaszcza wtedy, kiedy dziecko nie ma starszego rodzeństwa, które przekonało się już na własnej skórze, co znaczy chodzić do szkoły. Dlatego przynosimy dziś kilka rad na dobry początek.

Beata Schönwald

Nauczycielka Polskiej Szkoły Podstawowej im. H. Sienkiewicza w Jabłonkowie, Zuzana Świerczek, jest doświadczoną nauczycielką. Obecnie uczy już drugie pokolenie pierwszoklasistów. Nic więc dziwnego, że dzieci czasem z rozpędu mówią do niej „mamo” lub „babciu”. Co chciałaby przekazać tegorocznym pierwszoklasistom, a zwłaszcza ich rodzicom, by poziom stresu obniżyć do minimum?

Rada pierwsza

Przed pierwszym dniem w szkole rodzice są chyba bardziej zestresowani niż ich pociechy. Jeśli tak jest, to trudno, ale w żadnym wypadku przed dziećmi nie powinni okazywać swojego zdenerwowania. Wręcz przeciwnie, powinni zrobić wszystko po to, by ich spokój udzielił się również pierwszoklasistom. Dlatego warto, żeby dzień wcześniej cała rodzina pojechała np. na wycieczkę, albo zaplanowała wspólne wyjście na spacer, plac zabaw lub na lody. Dzięki temu wszyscy poczu-



◀ Nauczycielka Zuzana Świerczek oczekuje z niecierpliwością „swoich” nowych pierwszaków. Fot. BEATA SCHÖNWALD

ją się zrelaksowani, a nerwowość rozplynie się jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki.

Rada druga

Szkołę należy prezentować jako miejsce, gdzie na dziecko czeka

wielka przygoda. Tutaj dowie się wielu nowych rzeczy. Pozna literki i będzie mogło samo przeczytać bajkę, nauczy się pisać, dzięki czemu będzie mogło własnoręcznie napisać życzenia dla babci. Razem z pozostałymi dziećmi będzie poznawać świat. W szkole spotka kolegów poznanych w przedszkolu, ale zawiąże też nowe przyjaźnie.

Rada trzecia

Dzieci w tym wieku lubią być samodzielne i „doroste”. I chociaż, aby zmniejszyć obawy, można powiedzieć, że szkoła to kontynuacja przedszkola, należy jednak podkreślić, że bardziej „dorosła”. Od chodzenia do szkoły nie ma ulg. Obowiądek. Tak jak rodzice wychodzą codziennie do pracy, tak samo uczniowie idą do szkoły.

Rada czwarta

Nie należy straszyć szkołą. Nie do przyjęcia są pogroźki typu „w szkole to ci dopiero pokażą”.

Rada piąta

Szkoła to nie sztywne siedzenie

w ławkach, w czterech ścianach klasy. Współcześni pierwszoklasisci (prawdopodobnie nie tylko w Jabłonkowie) wiele czasu spędzają na dywanie. Lekcje odbywają się na luzie, nieraz uczestniczą w nich nawet przyniesione z domu zabawki. Nie należy się też dziwić, kiedy dzieci będą opowiadały, że połowę dnia spędziły na dworze. Dla pierwszoklasisty wyjście na łono natury czy ulice miasta to najlepszy sposób, jak poznać środowisko, w którym żyje.

Rada szósta

Ostatnia wskazówka dotyczy rodziców wszystkich uczniów. Po powrocie ze szkoły nie należy rozpoczynać rozmowy od pytania: „Masz jakieś oceny?” Wówczas dziecko odniesie wrażenie, że oceny są w szkole najważniejsze, a nie to, czego się nauczyło, co się dowiedziało, jak spędziło czas. Ten zwyczaj trudno jest wykorzenić, ale dla dobra dziecka i jego komfortu psychicznego warto to zrobić. W końcu zależy nam przecież na tym, by nasze dzieci lubiły chodzić do szkoły. ◀

Pomaluj kamyk

Jeszcze jednak nie koniec wakacji. A poza tym nawet w ciągu roku szkolnego, będąc na dworze, warto schylić się po kamyk, w domu pokolorować go i zostawić na dobrze widzialnym miejscu. Może się komuś spodoba?

Zapytacie, po co to robić? Odpowiedzi jest kilka. Pierwsza to taka, że taki kolorowy kamyk może sprawi komuś przyjem-

ność. Mała dziewczynka zabierze go do domu jako swój największy skarb albo nieco starszy chłopczyk podaruje go swojej mamusi jako cenną biżuterię. Dlatego, kiedy będziecie malować kamyki, pamiętajcie, by nie zrobić tego byle jak. Drugi powód, by włączyć się w tę zabawę, jest taki, że wasze kamyki mogą wędrować nawet setki kilometrów. Jak to możliwe? Przewidują to zasady

tej kamykowej zabawy, która cieszy się popularnością na terenie całego kraju. Napotkany kamyk można przenieść na inne miejsce. Dzięki temu, że na odwrocie autor powinien napisać kod pocztowy swojego miasta, można później sprawdzić, jaki szmat drogi kamyk zdał już pokonać.

Jeśli chcecie wiedzieć, jak takie malowane cudenka powin-

ny wyglądać, wybierzcie się do parku leśnego w Trzyciu. Tam wokół dużego „uśmiechniętego od ucha do ucha” glazu leży całe mnóstwo kamyzków. Możecie też zerknąć na Facebook, na którym ma swój profil m.in. trzyniecka grupa pn. „Tfinceký kaminkovník”. Znajdziecie tam dla inspiracji wiele zdjęć pięknie pomalowanych kamyzków. (sch)



◀ W Trzyciu malowane kamyki mają swoje specjalne miejsce. Fot. Facebook

PLACE ZABAW

OSTRAWA, DZIECIĘCY RAJ

To drugi co do wielkości plac zabaw w naszym regionie (po bogumińskiej Ścieżce Mouglego, o której była już mowa na łamach „Głosika”), gdzie korzystanie z atrakcji jest bezpłatne. Znajdziecie go w samym centrum Parku Komeńskiego, tuż obok kortów tenisowych, na których trenował legendarny Ivan Lendl.

Co na Was czeka?

Tory przeszkód z drabinkami i zjeżdżalnią, elementy krzeselkowskiej „małpi tor” z długim dojazdem.

Kiedy można się tam wybrać?

Od kwietnia do października w godz. 9.00-19.00. Plac przeznaczony jest dla dzieci od 2 do 15 lat.

Gdzie można kupić lody lub ciastko?

Częścią kompleksu jest kawiarnia, w której można kupić napoje, ciastka, lody na patyku, a także specjalny „szybkiej” włoskiej i hiszpańskiej kuchni, włącznie z pizzą. (jb)



◀ Plac zabaw w Parku Komeńskiego w Ostrawie. Fot. JANUŠ BITTMAR



Nauka na placu budowy

Nieszczęścia podobno chodzą parami. W przypadku Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie parami chodzą utrudnienia. Co na to mówi dyrektorka, Maria Jarnot, która na początku roku musi stawić czoła trwającemu w szkole remontowi i związanym z koronawirusem ograniczeniom sanitarnym?

Beata Schönwald

W szkole trwa remont. Do budynku nie można wejść. Długo jeszcze tak będzie?

– Będzie tak co najmniej tydzień, a prawdopodobnie przez całe dwa miesiące będzie ograniczone wejście do nowej części budynku. W pierwszym tygodniu września uczniowie będą wchodzili i wychodzili przez szkołę podstawową, a zajęcia będą się odbywały w ograniczonym zakresie. Bardziej niż o normalne zajęcia będzie chodziło o lekcje informacyjne i wychowawcze. Natomiast od drugiego tygodnia nauka powinna się już odbywać według rozkładu, z tym że też z pewnymi ograniczeniami. W godzinach przedpołudniowych będziemy się uczyć w nowej części budynku i na tzw. starym korytarzu, a po południu już tylko na starym korytarzu. Taki stan rzeczy utrzyma się prawdopodobnie do końca października. Jest to spowodowane tym, że budowlanci nie zdążyli wyremontować klatki schodowej i prace potrwać jeszcze przez dwa miesiące.



• Maria Jarnot ma nadzieję, że w ciągu dwu miesięcy remont wreszcie się skończy. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Znaczący, że wszystkie piętra nowej części budynku gimnazjum są gotowe na przyjęcie uczniów?

– Wszystkie klasy i gabinety są przygotowane do nauki. Wyjątkiem jest wspomnianą klatka schodowa. Dlatego zajęcia będą się odbywały tylko w godzinach przedpołudniowych, tak, by po południu robotnicy mogli przystąpić do pracy. Dzięki temu jedni i drudzy nie będą sobie wzajemnie przeszkadzać.

Według ministerialnych wskazań dotyczących funkcjonowania szkół w czasie epidemii koronawirusa, uczniowie poszczególnych klas powinni jak najmniej się spotykać. W tej sytuacji raczej trudno uniknąć „wędrowania” klas po szkolnych korytarzach.

– Oczywiście, nie da się tego uniknąć. Dlatego będziemy się starali,

żeby tego „wędrowania” było jak najmniej. W godzinach popołudniowych będzie to prostsze i uczniowie będą przez kilka lekcji w tej samej klasie. Natomiast w nowej części budynku, gdzie są klasopracownie, nie da się zapobiec przechodzeniu z klasy do klasy, jeśli zajęcia z chemii, fizyki czy biologii mają mieć sens.

Jak będzie wyglądał wuef? Macie już salę gimnastyczną?

– Sala gimnastyczna na razie nie jest jeszcze wykończona. Gotowy jest dach, wymienione są okna, natomiast remont wnętrza na tym etapie nie był planowany, w związku z czym obecnie nie możemy z niej korzystać. Lekcje wuefu będą się zatem odbywały poza obiektem szkoły, konkretnie w nowej hali sportowej wybudowanej przez miasto lub, jeśli pogoda na to pozwoli, również na świeżym powietrzu.

Czy to, że remont ogranicza prowadzenie zajęć w pełnym zakresie, jest jednym z powodów wyjazdu klas czwartych do Stegny, a klas trzecich na kurs turystyczny na Słowację?

– Tak, to nam bardzo pomoże, głównie w organizacji zajęć popołudniowych. Klasy czwarte wyjadą zaraz w drugim tygodniu września. Chodzi o wycieczkę edukacyjną, która miała się odbyć w maju i na którą od kilku lat wyjeżdżają wszyscy trzecioklasiści. Z kolei tegoroczne klasy trzecie w ostatnim tygodniu września wyruszą na kurs turystyczno-sportowy, który pierwotnie miał się odbyć w czerwcu, kiedy byli jeszcze uczniami klasy drugiej.

Czy nie spotkała się pani z poglądem, że organizowanie takich wyjazdów jest zbyt ryzykowne?

– Tak, spotkałam się, ale według wytycznych ministerstwa szkol-

nictwa takie wyjazdy, nawet zagraniczne, są dozwolone. Staram się wykorzystać jeszcze ten moment, kiedy nie ma zakazu i po prostu je zrealizować.

Inauguracja roku szkolnego ma się odbyć, zresztą jak co roku, w Teatrze Cieszyńskim. Czy będzie też powitanie pierwszoklasistów przez uczniów klas czwartych w formie, nazwijmy to, „chrztu bojowego”?

– Niestety, w tym roku w związku z remontem nie ma do tego warunków i taki „chrzt bojowy” się nie odbędzie. 2 września delegacje czwartoklasistów odwiedzą klasy pierwsze, żeby przywitać ich w szkole oraz poinformować o życiu uczniowskim i o planach, które samorząd szkolny chciałby zrealizować. Będzie to krótkie, kilkuminutowe spotkanie informacyjne, natomiast współzawodnictwa, za-

326

uczniów będzie w tym roku uczęszczało do Polskiego Gimnazjum. W klasach pierwszych zasiądzie 85 osób. Uczycy będzie 34 nauczycieli. Jest to mniej niż w latach poprzednich, co wiąże się z tym, że niektórzy nie mieli pełnego etatu lub pracowali jako eksterniści. W tym roku szkolnym prawie wszyscy będą pracowali w pełnym wymiarze godzin. W szkole rozpoczną pracę również dwaj nowi nauczyciele. Programowania będzie uczył Dariusz Olszar, a wychowania fizycznego – Wit Raszyk.

bawy i „chrzest bojowy” zostaną przesunięte na „Bażantówkę”, którą uczniowie organizują poza szkołą, we własnym zakresie.

Czy w tym roku szykują się w gimnazjum jakieś ważne wydarzenia, rocznice, obchody?

– W tym roku nie obchodzimy żadnych jubileuszy, tylko w październiku chcemy zorganizować Zjazd Absolwentów, którzy zdawali maturę w latach zakończonych na zero i pięć. Na razie nie rezygnujemy z tego wydarzenia. Jeżeli jednak pojawi się rozporządzenie, że na tego typu imprezach wszyscy muszą być w maseczkach lub że liczba uczestników jest np. ograniczona do stu, to musielibyśmy go odwołać. Natomiast z tych ważnych dla uczniów wydarzeń, które zapamiętują na długie lata, planujemy zorganizowanie kursu narciarskiego dla klas pierwszych, wyjazd do Stegny z udziałem trzecioklasistów w tradycyjnym majowym terminie oraz w czerwcu wyjazd do Szkojci. Z powodu niepewnej sytuacji epidemiologicznej staramy się jednak ograniczać te wszystkie imprezy i nie robić zbyt wielkich planów. ❖

Pan wspominał o konieczności częstszego dezynfekowania i sprzątania pomieszczeń szkolnych. Czy wiąże się to np. z dodatkowym etatem sprzątaczk i czy szkoły dostaną dofinansowanie na utrzymanie czystości?

– Niestety, nie otrzymaliśmy pieniędzy na nowy etat sprzątaczk, w związku z czym nie jesteśmy zdolni trzy lub cztery razy w ciągu dnia myć i dezynfekować wszystkiego. Pewien zapas środków dezynfekcyjnych otrzymaliśmy co prawda od miasta, jednak na zakup pozostałych środków czystości, materiałów ochronnych czy termometrów bezdotykowych musimy przeznaczyć pieniądze z budżetu szkoły.

– Niestety, nie otrzymaliśmy pieniędzy na nowy etat sprzątaczk, w związku z czym nie jesteśmy zdolni trzy lub cztery razy w ciągu dnia myć i dezynfekować wszystkiego. Pewien zapas środków dezynfekcyjnych otrzymaliśmy co prawda od miasta, jednak na zakup pozostałych środków czystości, materiałów ochronnych czy termometrów bezdotykowych musimy przeznaczyć pieniądze z budżetu szkoły.

Zdalne nauczanie to ostateczność

We wtorek pierwszy dzwonek. Szkoły zapełnią się uczniami. Jaki będzie ten rok szkolny, jak będzie wyglądała nauka, skoro koronawirus jeszcze „nie odpuścił”? Rozmawiamy z dyrektorem Polskiej Szkoły Podstawowej w Czeskim Cieszynie, Markiem Gryczem.

Beata Schönwald

W ub. tygodniu trafiły do szkół wytyczne ministerstwa szkolnictwa w sprawie organizacji roku szkolnego w warunkach epidemii koronawirusa. Czy dają one jasne wskazówki, jak ma wyglądać życie szkolne w czasach pandemii?

– Uważam, że tym razem ministerialne wytyczne zostały dobrze opracowane i pomagają nam w przygotowaniu i organizacji roku szkolnego. Zobaczymy jednak, jaka będzie rzeczywistość, kiedy rozpocznie się nauka. My w każdym razie przygotowujemy się tak, jak by to miał być normalny rok szkolny i wierzę, że taki właśnie będzie.

Jakie sprawy ministerialne wytyczne stawiają jasno, a w jakich dyrektorowi pozostawiają wolną rękę?

– Podstawą jest dotrzymywanie zasad sanitarnych – co zresztą już też miało miejsce, kiedy w maju dzieci wrócili do szkoły – a więc dezynfekcja, mycie rąk, wietrzenie klas, sprzątanie korytarzy i toalet i tym podobne sprawy. Jasno zostało też powiedziane, że nie będzie nauki w 15-osobowych grupach tak jak przed wakacjami, ale że dzieci normalnie będą przychodziły do szkoły wszystkich razem i uczyły się w klasach czasem dwudziesto-, a czasem nawet trzydziestoosobowych. W czym natomiast dyrektor ma wolną rękę, to organizacja lekcji w klasopracowniach, zajęć w świetlicy czy wydawanie obiadów w stołówce szkolnej. Tu jednak istnieje zalecenie ministra, żeby nie mieszać uczniów z różnych klas. W większych szkołach, takich jak nasza, jest to raczej niemożliwe, bo wówczas wydawanie posiłków przeciągnęłoby się do późnego popołudnia, w efekcie czego dziewięcioklasiści zamiast obiadu jedliby w szkole kolację. Chociaż nie jesteśmy w stanie uniknąć spotkania się uczniów różnych klas w jadalni, to będziemy się starali, by uczniowie jednej klasy siedzieli wspólnie do stolików.

Pan wspominał o konieczności częstszego dezynfekowania i sprzątania pomieszczeń szkolnych. Czy wiąże się to np. z dodatkowym etatem sprzątaczk i czy szkoły dostaną dofinansowanie na utrzymanie czystości?

– Niestety, nie otrzymaliśmy pieniędzy na nowy etat sprzątaczk, w związku z czym nie jesteśmy zdolni trzy lub cztery razy w ciągu dnia myć i dezynfekować wszystkiego. Pewien zapas środków dezynfekcyjnych otrzymaliśmy co prawda od miasta, jednak na zakup pozostałych środków czystości, materiałów ochronnych czy termometrów bezdotykowych musimy przeznaczyć pieniądze z budżetu szkoły.

We wtorek inauguracyjnym dniem szkolnym. Zwykle cała wasza szkoła spotykała się w kinie „Central”. Czy w tym roku będzie tak samo i czy w ogóle mogłoby być tak samo?

– Myślę, że mogłoby być tak samo, ale nie chcemy zaraz na początek ryzykować. Rok szkolny rozpoczniemy więc w szkole. Dla pierwszoklasistów nie się nie zmienia, bo jak co roku przychodzą na godz. 8.00 do szkoły, a potem razem z rodzicami idą do swojej nowej klasy. Tam będzie czekało na nie wiele miłych niespodzianek, będą prezenty, wyprawki z Macierzy Szkolnej. Natomiast o godz. 9.00 w sali gimnastycznej odbędzie się uroczystość powitania pierwszoklasistów przygotowana przez dziewięcioklasistów. Pozostali uczniowie rozpoczną nowy rok szkolny z wychowawcą w swoich klasach, a 2 września rozpoczną się normalne zajęcia w klasach.

Wytyczne ministerstwa w obawie przed koronawirusem nie polecają też organizacji innych masowych imprez szkolnych. Znaczący, że na Zaozlu nie będzie przedstawień szkolnych, obchodów jubileuszowych, akademii?

– Z tego powodu jest nam bardzo przykro, ponieważ dobrze wiemy, że te wszystkie przedstawienia i wspólne imprezy stanowią ważną część życia szkoły, a także ogólnie życia Polaków na Zaozlu. Myślę jednak, że w pierwszym półroczu dojdziemy do wniosku, że nie będą organizowały. My np. na listopad mamy zaplanowany doroczny Zjazd Absolwentów i dopiero będziemy z rodzicami ustalać, czy warto go robić. No bo jeżeli będą na tego typu spotkaniach obowiązywały maseczki, to trzeba się



• Marek Grycz wierzy, że to będzie normalny rok szkolny. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

zastanowić, jaki ma sens organizowanie takich imprez. Ograniczono również wyjazdy. Nie ma Zielonej Szkoły nad Bałtykiem, my zrezygnowaliśmy ponadto z zielonej szkoły dla klas 5. i 6., na którą nasi uczniowie wyjeżdżali zawsze we wrześniu. Z czego na razie nie chcemy rezygnować, to kurs narciarski.

Wrómy jednak do codzienności. Jak będzie wyglądał zwykły dzień? Zaraz przy wejściu mierzenie temperatury i kolejką do dezynfekcji rąk długa aż na ulicę?

– Lekcje rozpoczynają się o godz. 8.00, a szkoła otwarta jest już pół godziny wcześniej, wierzymy więc, że nie będą się tworzyły długie kolejki, które nie pozwolą dzieciom zdążyć na lekcje. Nie będzie natomiast powszechnego mierzenia temperatury. Po termometrze będziemy się mierzyć dopiero w sytuacji, kiedy dziecko będzie wykazywało objawy choroby.

Jak będzie wyglądać życie poza lekcyjnymi? Czy każda klasa będzie wychodziła na przerwę o innej porze?

– Chcemy zrobić tak, żeby dzieci jak najmniej spotykały się na korytarzach. Dlatego usunęliśmy m.in. stoły do gry w ping-ponga i przynajmniej w pierwszych miesiącach będziemy próbowali tak zorganizować życie na przerwie, by uczniowie zostawali w klasach i wychodzili tylko do toalety. Nie unikniemy jednak przechodzenia całych klas do klasopracowni czy na lekcje wuefu do sali gimnastycznej. Nie jest też możliwe, by każda klasa miała przerwę o innej porze. Przy tak dużej liczbie klas nie da się tego zrealizować, chociażby ze względu na skoordynowanie pracy nauczycieli, którzy mogliby znaleźć się w sytuacji, że jeszcze nie skończyli jednej lekcji, a już rozpoczęliby inną. Przed szkołą będziemy pod tym względem łatwiej, bo jeśli chodzi np. o czeskoszczyński placówki, to trzy z nich mają tylko po jednej klasie, a przedszkole

na Moskiewskiej ma z kolei do dyspozycji dwa piętra. Przy najlepszych chęciach maksymalnego izolowania od siebie poszczególnych klas, nie unikniemy jednak spotkania się dzieci z różnych klas w świetlicy szkolnej, na zajęciach pozalekcyjnych czy kółkach zainteresowań. Tego po prostu nie da się zrobić.

W ciągu dnia dziecko poczuje się niedobrze. Ból głowy, gorączka. Co wtedy robi nauczyciel?

– Zabiera ucznia z klasy, prowadzi go do izolatki, mierzy temperaturę i dzwoni do rodzica, żeby odebrał dziecko ze szkoły. Zresztą to nic nowego, bo do tej pory w razie wystąpienia objawów chorobowych postępowaliśmy podobnie. Reszta należy już do rodzica i lekarza, który kontaktuje się z sanepidem. W razie pojawienia się pozytywnego wyniku na obecność koronawirusa, sanepid informuje szkołę i ew. zarządza kwarantannę w takim lub innym zakresie.

Już wkrótce nadejdzie czas jesiennych przebiegnięć. Czy katar u dziecka zobowiązuje rodzica, by zostawić je w domu i automatycznie wyklucza je z udziału w lekcjach?

– Każdy rodzic prawdopodobnie miałby w tej sytuacji zostawić dziecko w domu. Z drugiej strony katar nie zawsze jest objawem przeziębienia, bo są dzieci, które cierpią na różne uczulenia. Dlatego dobrze byłoby, gdyby rodzice poinformowali szkołę o alergich występujących u ich pociech, żeby uniknąć później nieporozumień.

A nauczyciel? Rano czuje drapanie w gardle. Co ma zrobić?

– Powinien pójść do lekarza, który zdecyduje o tym, czy wysłać go na test, czy chodzi np. o anginę i pójść na zwolnienie lekarskie. W przypadku kwarantanny nauczyciel może natomiast pracować z domu i zdalnie przygotowywać materiały dla uczniów.

Czy wytyczne ministerstwa regulują, w jakiej sytuacji dyrektor może wydać rozporządzenie o zdalnym nauczaniu? Czy powodem może być np. to, że większa liczba nauczycieli jest na zwolnieniu lekarskim?

– Instrukcje, które otrzymaliśmy, określają jako granicę wprowadzenia nauki na odległość w danej klasie 50-proc. uczniów chorych lub będących na kwarantannie. Jak to będzie wyglądało w praktyce, pokaże czas. Jednak w moim przekonaniu zdalne nauczanie jest tym ostatnim rozwiązaniem i będę robić wszystko po to, żeby nasza szkoła normalnie działała. Uważam, że dzieci powinny chodzić do szkoły, być razem, mieć żywy kontakt z nauczycielem, a nauka on-line powinna funkcjonować tylko jako krótkotrwałe, tymczasowe rozwiązanie. ❖



9.30 w Teatrze Cieszyńskim. Po niej młodzież obejrzy spektakl Sceny Polskiej pn. „Zbrodnie serca”.

DRUGA SZANSA

1-3 września

Czwartoklasiści, którym podwinęła się noga w czasie wiosennych matur, jeszcze raz będą próbowali zdać. We wtorek i środę odbędą się państwowe testy dydaktyczne z matematyki i języka czeskiego. Te gimnazjaliści będą zdawali w Akademii Handlowej. Natomiast czwartkowe egzaminy ustne – z języka czeskiego, języka angielskiego i geografii, odbędą się już w gimnazjum. W sumie do prawekowej matury staje 8 osób. Miejmy nadzieję, że tym razem już im się uda.

– Niestety, nie otrzymaliśmy pieniędzy na nowy etat sprzątaczk, w związku z czym nie jesteśmy zdolni trzy lub cztery razy w ciągu dnia myć i dezynfekować wszystkiego. Pewien zapas środków dezynfekcyjnych otrzymaliśmy co prawda od miasta, jednak na zakup pozostałych środków czystości, materiałów ochronnych czy termometrów bezdotykowych musimy przeznaczyć pieniądze z budżetu szkoły.

7-11 września

Prawdziwe jest przysłowie, że co się odwleczce, to nie ucieciesz. W przypadku wyjazdu do Stegny ubiegłorocznych trzecioklasistów, a obecnie już uczniów klas IV sprawdziło się co do joty. W poniedziałkowy wieczór 70 czwartoklasistów wyrusza w podróż, by przez kolejne cztery dni zwiedzać polskie wybrzeże z jęgo Trójmiastem, Westerplatte i zamkiem w Malborku.

WITAJ, SZKOŁO!

1 września

Pierwszoklasiści rozpoczną swoją gimnazjalną przygodę od spotkania w klasach. O tym, czy będzie to klasa A, B lub C, dowiedzą się na miejscu z wykazu umieszczonego w westybulu szkoły. Już teraz jednak wiadomo, że wychowawcą klasy IA będzie Janina Bień, klasy IB Halina Pribula, a IC Tomasz Cienciala. Z kolei o godz. 17.00 spotkają się w klasach rodzice pierwszoklasistów. Inauguracja roku szkolnego dla wszystkich uczniów gimnazjum odbędzie się o godz.

OD CIESZYNA DO BOGUMINA /29/ – BOGUMIN



K.D. Kadlubiec

Jak wykłwili nimieckiego sztajgra

To zrobili Eda Szotek a Wowrziczek. A tyn sztajger se nazywoł Marszałek. Był Górnolónzok a miot dziesiynić dziecko. A z naszymi chłopami tóż tak zagodoł po tym sampierónsku jejich, ale jedynym łokym zagłondoł, czy kaj jaki Niemiec ni ma.

A už tak było możne w tym sztyrcyatym trzecim roku. A przed świnyntami, przed Wilijóm puścili takim fame, że ryby piszóm. Bo to tak roz orzechy, roz ryby pisali. No i też tako fama szła, że ty ryby piszóm u tego betrybsobmana Jesiönka. A tyn Marszałek też był taki chciwy. Fórt chodzył a: „Ni mógbyś mi tam wajca zorganizować?” A po tych chłopach z dziedzyni fórt cośi chcioł. A tyn Wowrziczek był straszno wymasta chłop. Z Dziećmoworowic był.

I też jak sjechoł na dół pod szachte, tak powiada: „Panie sztajger, a wściecie už był pisać ryby?” A ón prawi: „Co to zaś godosz za pierdoly o rybacz?” – „Jako? Dyc Jesiönek, betrybsobman, pisze ryby na swiynta”. – „Ale to ni ma prowda, bo už kierysi powiadał, że i orzechy pisze”. – „A orzechy bych nie szoł pisać, bo jo orzechów móm dość. Staro tego nazbiyrala, że už w sienióm krawal robiym, bo to w miechach tam dyrzy”. A ón prawi: „Ja? Mocie?” – „Nó ty liskowe”. – „Tóż prziniyś mi. Staro by też jakisi ty cukerkwerki dlo tych dzieccek na swiynta upykła”. – „Nó mógbych prziniyść, ale, wycicie, bydzie cutajlung”. Bo to se fasowół też tyn brandwajny. – „Tak docie flaszkę brandwajny, a jo wóm prziniesym w taszce orzechów”. I tak se domówili z tymi orzechami.

A Szotek prziniósł w aktówce orzechy w tyn stanowióny dziyń, jak tyn cutajlung dowali, i powiada: „Wycicie, ale jo wóm to tam dół do kómpieła Olszokowi. A ni abyście potym przed kim powiadał, że jo wóm noszym, boby mie żeźrali, że kamratóm nie prziniesym, a

sztajgrowi że se podlizujym”. – „Ni, ni, ni. Dej to Olszokowi”. A tyn Olszok był esaman, dómbrowiok, ale też taki gorliwy. A tyn Szotek to celowo zrobił. Prawi: „Dóm to tymu Olszokowi”.

No i prziniósł i tyn jak od polednia na szychte sjechoł, tak mu tyn brandwajny doł pod szachtóm, a tyn mu zaś prawi: „Mocie aktówkę z orzechami u Olszoka, tak se to tam potym przesypticie, a tóćm aktówkę mi tam niechcie”. A jak už ku fajrantu było, przed wyjazdym na wyrch, tak už tam z Izydorym Wowrziczym se cyklili. Przisli do kómpieła, tam przy sewlykaniu se flaszkę wypróznili, wycycili, a wartko se oblykoł, a w nogi z kómpieła, aby Marszałek ich nie chycił. Marszałek wyjechoł, idzie ku Olszokowi, kómpielorzowi: „Ty, jo tu sa móm aktówka”. – „No mosz. Co tam mosz w tym?” I tóż tóćm aktówkę mu doł, i tyn szoł za plechowoy szajder, kaj był dozorecki kómpiel, tam se przesypowoł orzechy, a to był zołyndzie.

I tyn Marszałek wio spadki ku tymu: „Je to ta aktówka od tego?” – „Nó je. Szotek ci tu niechoł tóćm aktówkę”. – „Nó tyn pierón!” Zaczón tam strasznie wyzywać na tego Szotka, że mu dziepym ukóże. Na drugi dziyń Szotek przichodzi na szychte. Eszecz nie był ani przy kómpiełu, a už Marszałek tam na niego czakoł. A spuścił: „Wy sapieróny, wy se bydziecie błoźna robić?” A Szotek: „Co? Jaki błoźna? Co wyklódocie?” – „No, coś mi to prziniósł?” – „No orzechy. Namuduszu”. Zaczón se w pierśi walić. – „Dyc se spytejcie Izydora. Eszecz go pytoł, aż żodnymu nic nie rzeknie, że bych miół ostude. To was beztak tyn Olszok wykłwioł. Ón wóm to beztak zebroł, ty orzechy, bo wycicie, że teraz je o to byйда. A ón też je takowy pierón. Ón wóm to zebroł, aby wysćie mi tu zrobił krawal”. I ón uwierzył w to.

I dwa Nymcy se tak żeźrali, że se pod pyski chytli w kómpiełu, że ich hawiryrze musieli rozbrojać. Nó i Marszałek zustoł nieprzekónany. Teraz tyn se duszowół, że nie też taki gorliwy. A tyn Szotek to celowo zrobił. Prawi: „Dóm to tymu Olszokowi”. A tyn Marszałek kroczyc czy na dole, czy na wyrchu, tak tyn pokrzykowił: „Ty, a orzechów nie chesz? Zóńdź se do Szotka”.

Jak mojigo taty baby wysykyły

Było to na apryla. To se staro jedyn drugio wysykył. A mój ojciec też był takowo wymasta i prziszoł roz piyrzygo apryla do chałupy z noczni szychty i powiada matce: „Ty, Malka, bier miech a idź do Gachule - to był masorz, aji kyns pola ty mieli w Boguminie - bo óna prawiła, że ci do zimioków na nasiyni”. Matka prawi: „To ci nie wierzym, bo jo s nióm wczora mówiła, a prawiła, że óna musi do swoich ojców jechać na zimioki, że też ni majóm sadzków”. Ale tata ważnie powiada: „Tóż dyc idym teraz od tramwaju, stawilech se tam, pytóm se jóm, co je z tymi zimiokami. Prawiła: Tóż ni móm wiela, ale troche wóm tych zimioków na to sadziny dóm, yny niech hned przidzie Gymborka nazwybiyrac, powiela je Gach na szachcie”.

I matka zebrała miech, stoczyla pod paże i szła do Gachule na zimioki. Przidzie tam i prawi: „Wy, tam na niego czakoł. A spuścił: „Wy sapieróny, wy se bydziecie błoźna robić?” A Szotek: „Co? Jaki błoźna? Co wyklódocie?” – „No, coś mi to prziniósł?” – „No orzechy. Namuduszu”. Zaczón se w pierśi walić. – „Dyc se spytejcie Izydora. Eszecz go pytoł, aż żodnymu nic nie rzeknie, że bych miół ostude. To was beztak tyn Olszok wykłwioł. Ón wóm to beztak zebroł, ty orzechy, bo wycicie, że teraz je o to byйда. A ón też je takowy pierón. Ón wóm to zebroł, aby wysćie mi tu zrobił krawal”. I ón uwierzył w to.

I dwa Nymcy se tak żeźrali, że se pod pyski chytli w kómpiełu, że

se zbiera kary a aż przjedzie po tyn miech z zimiokami. Że to nie uniesiecie”. I chwile zaczęły fulać, fulać, se wyklódały, aby to nie wyglóndało, że mama w ty piynty przisła.

I tak matka przisła za jakómsi godzinie do chałupy, prawi tawowi: „Ty, wyisz co, tyś mie posłoł z aprylym. A abyś wiedziół, że se z baby nie godzi błoźna robić, tak Gachula mi tych zimioków dała. Jo se naobiyrała, bydzie tam tego ze dwa kosze w miechu, tak bier kary a mazel wartko, niż Gach przjedzie ze szachty. Aby to nie widziół, aby nie było krawala, że tych zimioków dała”.

Tata powiada: „Na wy hrómski baby jedne”. Zebroł kary a jechoł pięknie po zimioki. A Gachula už przed furtkóm stoła a prawi: „Ha, widzicie Gymboro. Po apryla se jedziecie, co?” No i foter z te złości szas karami, niechoł na postrzodku cesty stoć, zebroł to szykmo przez rynek do Pietraszka a prziszoł akuraty z noczni tak na obiod do chałupy. A jo jak prziszoł ze szkoly, takch musioł po kary isć.

O Hołotowcu

To je las. Je tam studnia, kiero dowo wode Orłowej. To je legynda. To sómsiaduje z Łazami, Szumbar-kym, Pietwoldym. A tam był jedyn taki stojok, co wachowół tych robotników. Nazywoł se Hołota. Był straszny drzik na tych ludzi, na tych pańszczorzli. Na kóniu jeździł. Strasznie zły człowiek to był.

A roz kierysi z tych robotników se mu wspórzli i ón go zaczął przesłać. Uciekoł kansi tam do tych bagijn. Jo wiyim, kaj tam tyn staw je. My jako dziecka jak my tam miyszkałi, tak my se tam kómpować chodzili, bo tam szasy rosło. A mamy nas straszly: „Nie chódźcie tam, bo to tam se tyn Hołota utopił, aż was tam kierogo nie ścióngnie”. Nó i to powiadałi, że jak ón przesłałowół tego chłopca na tyn kóniu, do tych bagijn wpoł i utopił se tam. I tyn las je pomiano-wany po nim.

Wszystki festyny, co pamiyntóm od dziecka - czy szkolne, czy dożynki - wszystko se odbywało w tym Hołotowcu. Tam była tako polana, muzyka grała, ludzie tańcowali na trawniku.

O jednym hawiryrowi

Ni mogym go mianować, bo eszecz możne żyje. Eda se nazywoł. Taki ogromny chłop. Jak se opowiadał miyndzy chłopami, że w chałupie se wszystko przed nim trzónsło. A jak se swacyło, tak tyn Eda rozłożył dycki tyn chlyb, dwa razy ugryz a prawi: „Krucafiks, už mie to smoli. Nic inszygo abych fórt ty sznycle żroł”. Bech z tym do zawalu. – „Tóż jakóż to, Eda. Mijno na kartki, a ty z tym po zawale pieresz?” Chłopi wierzili, że fakt jakisi ty sznycle mo, bo to było takowe brunotne. A pore razy tak było. – „Przedstow se, zaś mi ta torba ty sznycle dała”. A zaś tam z tym do zawalu.

A jedyn hawiryz se prawi: „Wiyicie co, musimy se podziwać tymu Edowi, co ón to zere. Ni ma możne, aby był tak przetrzany tych sznycli. Bo gdyby, pierón, aspóń rzeknoł: Chesz, kamrat, wybuchejmy”. I roz też Eda powiesił kabot na sztympeł, a tyn mu tam tóćm swaczynie z tego kabota, z te plewnie, wycióngnoł. Rozpakuje, prawi: „Pódźcie se podziwać na ty sznycle Edowe”. To był ganc zwykły stryk, plackec na blasze upieczóny, a miyndzy dwiyima krajczekami chleba styrzczóno. No i to były ty sznycle. I tóż hned: „Eda, nie wymiynisz dzisio swaczynie? Staro mi to szmolonym maże, a ty fórt mosz ty sznycle, tak wymiynymy to dzisio”. – „Ale ni, ni. Dzisio to nie myniymy. Dzisio móm jaksi tak szmak, tak to aji zjym”.

Tóż potym przy te swaczynie, jak gryz, tóż dziepro se musioł prziznać. Tóż potym miół wycynki. Už mu prawiłi: „Ty už nic nie wyklódej. Jak ty zamiast sznycli stryki żeresz, tak už nic nie mów”.

Opowiadał: Władysław Gębara

pre-teksty i kon-teksty /128/



Krzysztof Łęcki

Pakty i polemisci

Prowokującą książkę Piotra Zychowicza „Pakt Ribbentrop – Beck. Czyli jak Polacy mogli u boku III Rzeszy pokonać Związek Sowiecki” przypomniałem sobie czytając fragment „W cieniu Katynia” Stanisława Swianiewicza. Nie przypadkiem. Wspomina Swianiewicz: „Okolo jedenaście wieczorem powołałem do redakcji »Kuriera Wileńskiego«, który w pewnym stopniu był konkurencją »Słowa«, i w którym ja należałem do grupy wydawców. Przy wejściu natykam się na wychodzącą panią, zaprzyjaźnioną z redakcją studentkę Wydziału Sztuk Pięknych, zdolną malarzkę, matkę dwojga dzieci; twarz ma uszczęśliwioną, duże, błyszczące oczy iskrzą się radością. Pytam: »Czego się Pani tak cieszy?«. Chwyta mnie za rękę: »Jak to? Pan nie wie? Hitler się skompromitował« (szło o podpisanie paktu Molotow – Ribbentrop 23 sierpnia 1939 roku). Czuję jak z kolei moje oczy rozszerzają się ze zdumienia i ogarnia mnie po prostu przestrach. Przypominają się mi słowa Zagłoby, że głupota ludzka, tak samo jak i miłosierdzie Boże, jest bez granic. Moja sympatyczna rozmówczyni jest wyraźnie speszona; pyta mnie czy uważam, że gada głupstwa. Staram się jej wythumaczyć, że na tę drogę »kompromitacji« niektórzy pruscy generałowie próbowali wejść już w 1921 roku i że dla nas jest niewiele pociechy z tego, co ludzi będą myśleli o niekonsekwencjach Hitlera skoro za kilka dni czolgi sowieckie mogą się znaleźć na ulicach naszych miast i miasteczek”.

Ale po kolei. 5 maja 1939 roku minister spraw zagranicznych II Rzeczypospolitej Józef Beck wygłosił jedną z najgłośniejszych mów sejmowych w historii polskiego parlamentaryzmu. Padły wtedy pamiętne słowa: „My w Polsce nie znamy pojęcia pokoju za wszelką cenę. Jest tylko jedna rzecz w życiu ludzki, narodów i państw, która jest bezcenna. Tą rzeczą jest honor”. No cóż, jak twierdzą historycy, pokój był wówczas nie do uratowania. I to niezależnie od tego, jaką postawę przyjąłaby Polska. We wrześniu tego samego roku hitlerowskie Niemcy zaatakowały Polskę – rozpoczęła się II wojna światowa. Wróćmy jednak do sytuacji przedwojennej. I – jako się rzekło – przyjmijmy, że rzeczywście pokój był wówczas nie do uratowania i wojna w Europie musiała wybuchnąć. Pozostaje jednak pytanie o rolę Polski w tym konflikcie. Czy powinna – jak zresztą stało się w rzeczywistości – wejść w koalicję z Wielką Brytanią i Francją, i przyjąć na siebie pierwsze uderzenie III Rzeszy? Czy też może powinna była zgodzić się na upokarzające ustępstwa wobec Niemiec, przyjąć, że Niemcy zajmą Wolne Miasto Gdańsk i pozwolić na przeprowadzenie eksterytorialnej autostrady do Prus Wschodnich? Od zakończenia wojny najbardziej ostry spór historyczny sprowadzał się do pytania o sens powstania warszawskiego. Od kilku lat podobne emocje wywołują dwie różne, przeciwstawne, odpowiedzi na pytanie: czy trzeba było iść na ustępstwa wobec hitlerowskich Niemiec, ba, sprzymierzyć się z nimi w skierowanym przeciw Sowietom pakcie antykominternowskim i razem z Wehrmachtem iść na Sowietów?

Pozostaje jednak pytanie o rolę Polski w tym konflikcie. Czy powinna – jak zresztą stało się w rzeczywistości – wejść w koalicję z Wielką Brytanią i Francją, i przyjąć na siebie pierwsze uderzenie III Rzeszy?

I jeszcze na koniec o rozmówczyni Swianiewicza, tak uczeszonej „kompromitacją” Hitlera. No cóż, ten dwa lata później miał pod butem niemal całą Europę i pewnie mało sobie robił z tego, że w oczach studentki Wydziału Sztuk Pięknych „skompromitował” się przed całym światem. Czy zresztą Führer w ogóle wiedział, co to wstyd? Czy bał się „kompromitacji w oczach świata”? Czy może jedyną rzeczą, której się naprawdę obawiał była przegrana? ▲

II

I jeszcze na koniec o rozmówczyni Swianiewicza, tak uczeszonej „kompromitacją” Hitlera. No cóż, ten dwa lata później miał pod butem niemal całą Europę i pewnie mało sobie robił z tego, że w oczach studentki Wydziału Sztuk Pięknych „skompromitował” się przed całym światem. Czy zresztą Führer w ogóle wiedział, co to wstyd? Czy bał się „kompromitacji w oczach świata”? Czy może jedyną rzeczą, której się naprawdę obawiał była przegrana? ▲

SŁOWA Z KAPELUSZA /152/



Joanna Jurgala-Jureczka

Pan z Warszawy

Julian Przybóś po wojnie zamieszkał w Krakowie, potem w Szwajcarii, wrócił do kraju, osiadł w stolicy. Mieszkańcy wsi, z której pochodził, mówili, że zrobił karierę i że już o nich nie pamięta. Przystąpił do budowania nowego, komunistsygo porządku, sympatyzował z władzą ludową, był członkiem PZPR, mówił o sobie, że jest ateistą. A oni chcieli, żeby był, jak większość z nich, przywiązany do ziemi i tradycji. I jeszcze może, skoro taki jest wpływowy i potężny, niech załatwi tam, na górze, asfaltową drogę dla Gwoźnicy.



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Drogi Julian Przybóś nie załatwił, ale o wsi nie zapomniał. Wyjechał stąd na studia, wrócił najpierw w czasie wojny, żeby się tu schować i przecekać. Napisał wówczas: „Na kawalku ojcowizny wiersz najlepiej się udał”. Mimo to, znowu wybrał miasto, ale potem wracał na inne sposoby. Awangardowa poezja, jaką uprawiał, daleka jest od wierszy ekliwicznych i wprost nazywających uczucia. Ale i w niej pobrzmięwa tęsknota i sentyment.

Córka, pytana o poglądy ojca, mówi, że uważany za ateistę, niekoniecznie był człowiekiem niewierzącym. Nie było mu wszystko jedno. Szukał. I do końca było w nim zmaganie. Tego jednak nikt wówczas nie rozpatrywał. W roku 1970 władza ludowa chciała uroczystie pochować „swojego” pisarza. I już wszystko było zorganizowane, samochody i autobusy, fotografowie i kamerzyści, ale proboszcz się upierał. Wciął mówił – nie! Powiedział więc, że swoją odmową narusza przepisy obowiązującej ustawy, a za to grożą mu trzy miesiące więzienia lub 4500 złotych grzywny. A ponieważ i to nie poskutkowało, więc któryś z partyjnych notabli wpadł na pomysł, żeby księdza zaaresztować, a kiedy już będzie po wszystkim, wypuścić. Ostatecznie jednak nakazano zorganizowanie świeckiego pogrzebu, z którym żaden ksiądz nie będzie miał nic wspólnego.

Zielony błysk! Strzelili drzewa. Bielmo śniegu spadło mi z oczu: wiosna! Wyrosła mi nad głowę.

Tak widział poeta wiosnę w Gwoźnicy, choć wówczas malował ją już tylko z pamięci. Innym razem zapowiedział: „spocznę wśród oraczy”. A więc to nie miasto było jego celem, choć razem z maszyną i masą stanowią swego czasu sens i cel jego twórczości.

Córka mówiła: – Był człowiekiem zdyscyplinowanym, miał w sobie taki wewnętrzny spokój i ład, ale też i czujność poetycką. Wciął tworzył, pracował, wciąż był aktywny. Śmierć przysła nagle. Trwał zjazd tłumaczy. Ważny, bo międzynarodowy. Julian Przybóś był przewodniczącym. Miał przemawiać. Posiniał, osunął się. Umarł.

Choć umarł niespodziewanie, spodziewał się, że kiedy odejdzie, będą się zastanawiać, gdzie jest jego miejsce. Miał dwa życzenia. Chciałby, żeby spalono jego ciało i prochy wysypano do Wisły. A jeśli to byłoby niemożliwe, niech pochowają go na ziemi ojców. Nie wymienił jednak cmentarza, ale Patrię – górę w Gwoźnicy. Zaczęły się problemy. Najpierw zabroni-

o pochówku na górze, bo Patria nie jest miejscem „grzebalnym”. Został więc cmentarz, ale choć życzenie zmarłego jest święte, nie chciano go na poświęconej ziemi. Ani proboszcz, ani parafianie nie akceptowali „partyjnego” pogrzebu, a na taki się zanosilo.

Córka, pytana o poglądy ojca, mówi, że uważany za ateistę, niekoniecznie był człowiekiem niewierzącym. Nie było mu wszystko jedno. Szukał. I do końca było w nim zmaganie. Tego jednak nikt wówczas nie rozpatrywał. W roku 1970 władza ludowa chciała uroczystie pochować „swojego” pisarza. I już wszystko było zorganizowane, samochody i autobusy, fotografowie i kamerzyści, ale proboszcz się upierał. Wciął mówił – nie!

Powiedział więc, że swoją odmową narusza przepisy obowiązującej ustawy, a za to grożą mu trzy miesiące więzienia lub 4500 złotych grzywny. A ponieważ i to nie poskutkowało, więc któryś z partyjnych notabli wpadł na pomysł, żeby księdza zaaresztować, a kiedy już będzie po wszystkim, wypuścić. Ostatecznie jednak nakazano zorganizowanie świeckiego pogrzebu, z którym żaden ksiądz nie będzie miał nic wspólnego.

Córka mówiła: – Był człowiekiem zdyscyplinowanym, miał w sobie taki wewnętrzny spokój i ład, ale też i czujność poetycką. Wciął tworzył, pracował, wciąż był aktywny. Śmierć przysła nagle. Trwał zjazd tłumaczy. Ważny, bo międzynarodowy. Julian Przybóś był przewodniczącym. Miał przemawiać. Posiniał, osunął się. Umarł.

Choć umarł niespodziewanie, spodziewał się, że kiedy odejdzie, będą się zastanawiać, gdzie jest jego miejsce. Miał dwa życzenia. Chciałby, żeby spalono jego ciało i prochy wysypano do Wisły. A jeśli to byłoby niemożliwe, niech pochowają go na ziemi ojców. Nie wymienił jednak cmentarza, ale Patrię – górę w Gwoźnicy. Zaczęły się problemy. Najpierw zabroni-

Ofiaruję ci, ojcze, ojcowiznę wyjętą: snopek życia i ostu. Matko, kłoniąc się pytam: – Zdrowas? – Łąkiś pełna?

Czy te słowa nie są piękne? Tak piękne, jak ziemia, z której wyszedł i do której wrócił. ▲

REKLAMA

A JE SUCHO!
osuszanie mokrych ścian
www.ajesucho.cz tel: +420 608 772 213

GL-436

WRZOS Kamieniarstwo
Piękne nagrobki - Wyjątkowa oferta

Szanowny Kliencie:
Kamieniarstwo "Wrzos" zapewnia dostęp do pełnej obsługi i świadczenia usług w naszej fili – **Vendryně 1044, telefon : Tel. kom. 736 702 526 Tel. kom. +48 606 452 479** – czynne od poniedziałku do piątku 10.00 - 16.00
Jeżeli mają państwo pytania, udzielimy wszelkich informacji konsultacyjnych z możliwością umówienia się na konkretną godzinę w biurze lub na cmentarzu. Proponujemy wyjątkowo korzystne ceny i dogodne rozwiązania.

kamieniarstwo.wrzos@vp.pl

GL-096

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Wczasy w Łebie

„Nie bój się wirusa, daj do wody susa” – takim hasłem kierowaliśmy się, kiedy nie rezygnowaliśmy z urlopu w Łebie. Już zimą spisałiśmy umowę na wczasy. Z powodu pandemii wyjazd z początku lipca

został przełożony na połowę sierpnia. No i powiedzenie, że „wszystko zle w dobre się obróci”, potwierdziło się. Woda w Bałtyku zdążyła się ogrzać, było słonecznie i ciepło (bez deszczu), przejazd autobu-

sem bezpieczny z miłym kierowcą, bogaty zestaw posiłków w formie szwedzkiego stołu, no i bardzo aktywny i obeznany przewodnik – Jan Zolich. A o moje wrażenia spisane wierszem:

**Przyjechaliśmy do Leby,
było morze, meduzy, mewy...
Słonko grzało jak szalone,
plecy, nosy już spalone.
Z powodu wirusa – korony,
basen w hotelu nie był gotowy.
W zamian za to konie i ognisko
były atrakcją skoro nade wszystko.
Latarnia Stilo patrzy w siną dal,
a ja dalszą na swoim konczie mam.**

**Pieszko plażą do Leby śmigamy,
w morzu maszt wraka statku
mijamy.
A na wydmach piasku tyle!
Tuż przysiadły dwa motyle...
Wiatr piaskiem przesypuje czas,
i niestety wola nas.
Szumi sosna, warczy bus,
w nasze strony jedzie już.**

Vanda Michalkowa



Wiersze i piosenki Juliana Tuwima

Sobota 29 sierpnia, godz. 18.40



PIĄTEK 28 SIERPNIA

7.05 Czytanie puszczy. Proces życia
7.35 Polonia 24 8.00 Pytanie na śniadanie 11.20 My - Solidarność 11.30 Na sygnale. Czuj, że żyjesz 12.00 Teatr na ten czas. Jarosław Gajewski 12.15 Co niesie dzień 12.30 Za marzenia 2 13.20 Lekkie kino letnie. Pułkownik Kwiatkowski 15.25 Wilnoteka 15.45 Wakacyjne kino młodych. Maszyna zmian 16.15 Domisie (dla dzieci) 16.40 Wielka podróż Bolka i Lolka. Powrót 17.00 Wakacyjne kino młodych. Siedem stron świata 17.30 Dziennik regionów 17.50 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) 18.10 My - Solidarność 18.20 Rok 2020 18.50 Wszystko przed nami 19.20 Przystanek Ameryka. Życie w drodze 19.40 Alarm! 20.00 Polonia 24, pogoda, sport 20.35 Strażacy 2. Zanim będzie za późno 21.30 Lekkie kino letnie. Pułkownik Kwiatkowski 23.30 Paraniormalni Tonight. Jerzy Dudek.

SOBOTA 29 SIERPNIA

6.15 Barwy szczęścia (s.) 7.35 Polonia 24 8.00 Pytanie na śniadanie 11.35 Okrasa lamie przepisy. Kuchnia na letnie dni 12.05 Muzyka na weekend 13.00 Ojciec Mateusz 18 (s.) 13.50 Strażacy 2. Zanim będzie za późno 14.40 Paraniormalni Tonight. Jerzy Dudek 15.40 Wolny Ekran 16.00 Kulturalni PL 17.00 Słownik polsko@polski 17.30 Dziennik regionów 17.50 Za marzenia 2 18.40 „Mandarynki i pomarańcze”, czyli wiersze i piosenki Juliana Tuwima 19.35 Dobranocka 20.00 Polonia 24, pogoda, sport 20.35 1920. Wojna i miłość. Zniczenie 21.30 Enter Enea Festival 2019. Teatr Pieśń Kozła 22.30 My - Solidarność 22.35 Solidarność, Solidarność...

NIEDZIELA 30 SIERPNIA

7.25 Powstanie Warszawskie dzień po dniu 7.35 Polonia 24 8.00 Pytanie na śniadanie 11.30 Ziarno. Wierzę w Boga! 11.55 Między ziemią a niebem 12.00 Anioł Pański 12.15 Między ziemią a niebem 12.40 Wadowickie spotkania ze Świętym Janem Pawłem II. Łukasz i Paweł Golcowie 13.00 Transmisja mszy świętej z kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bolszewie 14.35 Fajna Polska. Wolsztyn 15.30 „Mandarynki i pomarańcze”, czyli wiersze i piosenki Juliana Tuwima 16.20 My - Solidarność 16.30 Leśniczówka (s.) 17.30 Dziennik regionów 17.50 Za marzenia 2 18.50 Prywatne życie zwierząt 2. Być atrakcyjnym 19.15 Czy wiesz, że... 19.25 Nela Mała Reporterka. Przygoda w delcie Mekongu 19.45 Dobranocka 20.00 Polonia 24, pogoda, sport 20.40 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna trasa Dwojki - 2020 22.40 Zniewolona 23.35 Niedziela z... rola-mi Wiesława Michnikowskiego.

PONIEDZIAŁEK 31 SIERPNIA

7.00 Okrasa lamie przepisy. Kuchnia na letnie dni 7.25 Rok 1920. Kalendarium 7.30 Polonia 24 7.55 Pytanie na śniadanie 11.20 Powstanie Warszawskie dzień po dniu 11.30 Barwy szczęścia (s.) 12.00 Kolo pióra 12.15 Co niesie dzień 12.30 1920. Wojna i miłość. Zniewolone 13.20 Twarze Solidarności. Adam Polak, Bogusław Kolacz, Krzysztof Blecharczyk 13.40 Kulturalni PL 14.35 My - Solidarność 14.45 Okrasa lamie przepisy. Kuchnia

na letnie dni 15.15 Twarze Solidarności. Zbigniew Bujak, Zbigniew Janas 15.30 Zakochaj się w Polsce 15.55 Twarze Solidarności. Konrad Gajewski, Marian Stawicki 16.15 Zwierzaki Czytali 16.25 Supelkowe ABC 16.45 Figu Migu. Ćwicz jak ja 16.55 Wakacyjne kino młodych. Maszyna zmian. Inwazja świąteczna 17.30 Dziennik regionów 17.50 Moja Solidarność. Nasze nadzieje 18.50 Barwy szczęścia (s.) 19.20 Nad Niemnem 19.35 My - Solidarność 19.45 Polonia 24 20.10 Dorosłe dzieci 21.25 Wiedźmin. Świątynia Melitele 22.20 Mocne kino nocne. 07 zgłoś się. Skok śmierci 23.30 Moja Solidarność. Zwycięstwa i zdrady.

WTOREK 1 WRZEŚNIA

7.00 Zrób to ze smakiem 7.30 Polonia 24 7.55 Pytanie na śniadanie 11.20 Powstanie Warszawskie dzień po dniu 11.30 Barwy szczęścia (s.) 12.00 Informacje kulturalne 12.15 Co niesie dzień 12.30 Wiedźmin. Świątynia Melitele 13.20 Nad Niemnem 13.40 Blondynka (s.) 14.40 Pożarowisko 15.15 Zrób to ze smakiem 15.45 Przyrodnik na tropie. Jaszczurka 16.15 Przyjaciele Misia i Margolci 16.40 Margolcia i Miś zapraszają dziś 17.00 Lepsza polowa 17.30 Dziennik regionów 17.50 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) 18.20 Przystanek Zaolzie 18.35 Kolo pióra 18.50 Barwy szczęścia (s.) 19.20 Magazyn z Wyp 19.40 Alarm! 20.00 Magazyn 24, pogoda, sport 20.35 Ojciec Mateusz 18 (s.) 21.30 Mocne kino nocne. Oficer. Ludzie z miasta 22.25 Pożarowisko 23.00 Obroncy 23.55 Focus on Poland.

ŚRODA 2 WRZEŚNIA

7.30 Polonia 24 7.55 Pytanie na śniadanie 11.20 Powstanie Warszawskie dzień po dniu 11.30 Barwy szczęścia (s.) 12.00 Języcek u wagi 12.15 Co niesie dzień 12.30 Echo serca 3 13.20 Przystanek Zaolzie 13.40 Blondynka. Ośmy kolor tęczy 14.25 Przystanek Historia 14.45 Mistrz tańca 15.20 To je Borowicz. Podróż ze smakiem 15.45 Żywy Bałtyk 16.15 Zagadki zwierzogromadki. Alpaki 16.30 Nela Mała Reporterka. Przygoda w delcie Mekongu 16.50 Podwodne ABC. Wpław, pieszo, w wodzie i na lądzie czy podróż 17.00 Lepsza polowa 17.30 Dziennik regionów 17.50 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) 18.20 Reportaż 18.40 Pod Tatrami 18.50 Barwy szczęścia (s.) 19.20 Kierunek Zachód 19.40 Alarm! 20.00 Polonia 24, pogoda, sport 20.35 Echo serca 3 (s.) 21.30 Mocne kino nocne. Oficer. Zero tolerancji 22.30 Mistrz tańca 23.00 Fajna Polska 23.55 Focus on Poland.

CZWARTEK 3 WRZEŚNIA

7.00 Rączka gotuje. Cukiernia Consonni 7.30 Polonia 24 7.55 Pytanie na śniadanie 11.20 Powstanie Warszawskie dzień po dniu 11.30 Barwy szczęścia (s.) 12.00 Informacje kulturalne 12.15 Co niesie dzień 12.30 Za marzenia 2 13.20 Kierunek Zachód 13.40 Alternatywy 4. Spisek (s.) 15.45 Mówimy po polsku 16.15 Al-chemik. Tlen 16.30 Baw się słowami. Hejnal mariacki 16.55 Nauka literek z Żużu. Literka A 17.00 Lepsza polowa 17.30 Dziennik regionów 17.50 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) 18.20 W obiektywie Polonii. Wschód 18.50 Barwy szczęścia (s.) 19.20 Wilnoteka 19.40 Alarm! 20.00 Polonia 24, pogoda, sport 20.35 Komisja mordster. Trzeci się przerażenie 21.30 Mocne kino nocne. 07 zgłoś się. Bilet do Frankfurtu 22.40 Opole 2019 na bis 23.00 Cud Wisły 23.25 Cafe piosenka 23.55 Focus on Poland.

Centrum, które ma łączyć

W Mikuliczynie, obok kurortu Jaremcze na Przykarpaciu, powstaje Centrum Wymiany Młodzieży Akademickiej Ukraina – Polska. Ma to być miejsce spotkań młodych ludzi z obu krajów.



Plac budowy w Mikuliczynie. Fot. EUGENIUSZ SALO

Od marca ze względu na pandemię budowa obiektu została wstrzymana. Obecnie rozpoczęto kolejny etap robót. Jest to wspólny projekt Uniwersytetu Przykarpackiego w Iwano-Frankiwsku i Uniwersytetu Warszawskiego.

W minionym roku wybudowano główną część budynku. Faktycznie mamy już pokoje i poddasze. Teraz cała nasza uwaga jest zwrócona na budownictwo głównej kopuły centrum, która ma 12,5 metrów. W tym roku chcemy zakończyć część dachu budynku. Będą również w następnym roku planujemy prace wewnętrzne, które będą bardzo ważne z punktu widzenia zakończenia całej budowy – powiedział Ihor Cependa, rektor Uniwersytetu Przykarpackiego.

Cały obiekt będzie zbudowany w formie klasycznej huculskiej grażdzy – z trójkątnymi dachami i balkonami. Duża sala konferencyjna pomieści nawet 350 osób. Powstaną biblioteka, sala komputerowa, mediateka i tereny rekreacyjne. W sześćdziesięciu pokojach będzie mogło nocować nawet dwustu studentów. Zadaniem Centrum jest stworzenie miejsca spotkań młodych ludzi z Ukrainy i Polski. Mają się tu odbywać seminaria i konferencje w ramach programu wymiany młodzieży w Unii Europejskiej.

Chcemy zbudować miejsce nie tylko dialogu, ale też możliwości wspólnych wycieczek w góry. Oprócz tego chcemy zrobić potężny IT Hub, gdzie będą ćwiczyć młodzi liderzy w różnych symulacjach komputero-

wych, co pozwoli im otrzymać nową wiedzę i wspólnie realizować ważne zadania w przyszłości – dodał rektor Uniwersytetu Przykarpackiego.

Budowa Centrum jest finansowana przez Ukrainę i Polskę. Całkowity koszt inwestycji to prawie 190 milionów hrywien, czyli równowartość ponad 26 milionów złotych. Całkowite zabezpieczenie finansowe otrzymaliśmy od ukraińskiego rządu. Planujemy również rozszerzyć wsparcie ze strony rządu polskiego. Myślę, że będzie to nasz wspólny obiekt, który będzie nie tylko nas łączyć, ale również tworzyć nowe perspektywy – podsumował Ihor Cependa.

Otwarcie Centrum Wymiany Młodzieży Akademickiej Ukraina – Polska zaplanowano na 2024 rok. „Kurier Galicyjski”/UKRAINA

Oferta dla młodych sportowców

Oddział w Łomży Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz miasto Łomża zapraszają dzieci i młodzież do udziału w XX Polonijnych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej im. Jana Stypuły, które odbędą się w Łomży w dniach 24-28 września 2020 r.

Rywalizacja sportowa wśród młodych zawodników dotyczyć będzie następujących dyscyplin: lekka atletyka, pływanie, strzelectwo, tenis stołowy, szachy, zapasy, piłka siatkowa, piłka nożna, koszykówka.

Współorganizatorzy: MOSIR Łomża, Szkoła Podstawowa nr 1, Uczniowski Klub Sportowy „Herkules”, Szkoła Podstawowa nr 9,

Rejestracja uczestników: do 10 września 2020.

Zgłoszenia: kontakt tel. 0048 606 104 735, adres e-mailowy: wspolnота-polska@wp.pl

Organizatorzy: zapewniają zakwaterowanie i wyżywienie oraz koszty organizacji zawodów



Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”

SPORT

Zapowiada się świetny tenis

Popularny turniej tenisowy na kortach ziemnych w Parku Komeńskiego w Ostrawie w tym roku zmienił nazwę, a także termin. Epidemia koronawirusa zmusiła organizatorów Ostrava Open do przesunięcia rozgrywek z przełomu kwietnia i maja na przełom sierpnia i września. Nie zrezygnowano niemniej z atrakcyjnych nazwisk na liście startowej.

Janusz Bittmar

Ostrawski turniej rangi ATP Challenger zaplanowany w terminie 29. 8. – 6. 9. z pulą nagród wynoszącą 125 tys. dolarów w obliczu niepewnych koronawirusowych czasów zwabił nad Ostrawę wielu znanych tenisistów, dla których sam udział w zawodach rangi Challenger (pozycjonowanych o klasę niżej niż turniej ATP) jest ważny z perspektywy najbliższej przyszłości.

Niektórzy wracają po kontuzji i pragną szybko zdobyć punkty zapewniające awans do elitarnej setki rankingu ATP, tak jak Łotysz Ernests Gulbis czy Koreańczyk Hyeon Chung – powiedział „Głosowi” Václav Roubíček, dyrektor turnieju Ostrava Open. W zeszłym roku ze zwycięstwa na kortach w Ostrawie radował się Polak Kamil Majchrzak, ale jak udało nam się ustalić, nie tylko w głównej drabince, ale również w rozpoczynających się jutro kwalifikacjach zabraknie białoczerwonego akcentu. Zabrzmia za to czeskie akordy, pytanie tylko, jak pokażnie, albowiem obecna generacja czeskich tenisistów jest tylko tłem dla najlepszych. Po zakończeniu kariery przez Tomáša Berdycha i Radka Štěpánka najwyżej sklasyfikowanym czeskim zawodnikiem jest obecnie Jiří Veselý

– 65. tenisista świata w zestawieniu z 24 sierpnia br. Veseleho zabraknie w Ostrawie, niemniej w głównym turnieju zagrają Lukáš Rosol (181.) i Dalibor Svrčina (852.). 17-let-



Triumfem ubiegłorocznej edycji turnieju został w grze pojedynczej Kamil Majchrzak. Fot. JANUSZ BITTMAR

ni Svrčina, który otrzymał od organizatorów „dziką kartę”, należy do grona najbardziej utalentowanych młodych tenisistów. W 2019 roku zwyciężył w juniorskiej odsłonie Australian Open – w deblu w parze z Jonášem Forejtkiem. – Svrčina pochodzi z Ostrawy, a więc liczę na głośny doping ze strony publiczności – stwierdził Roubíček.

Korty ceglaste SC Ostrava, na których od jutra ruszą mecze kwalifikacyjne, a w poniedziałek 1. pojedynki w głównym turnieju, zostały zahartowane przez tenisistów w ubiegły weekend. – Byliśmy gospo-

darzami seniorskich mistrzostw RC, które odbyły się w reżimie sanitarnym bez usterek. Widzowie byli głodni tenisa i myślę, że podobnie będzie podczas Ostrava Open – zaznaczył dyrektor turnieju. – Osobiście cieszę się na występy półfinalisty Australian Open, Koreańczyka Chunga, a także nieobliczalnego, ale genialnego Łotysza Gulbisa – zdradził nam Roubíček. Do faworytów turnieju należy też Serb Wiktor Troicki, zdobywca Pucharu Davisa (2010), który w czasach swojej świetności należał do elitarnej „20” rankingu ATP. Znawcy tenisa

w głównej drabince Ostrava Open wyhaczą z pewnością też innych znanych zawodników – udział potwierdził m.in. holenderski tenista Robin Haase (170.), który w swojej karierze wygrał dwa turnieje rangi ATP, a w 2012 roku wspinał się na 33. miejsce rankingu ATP w grze pojedynczej. Bukmacherzy w singlu najbardziej faworyzują z kolei Rosjanina Andreja Kuzniecowa, aktualnie 130. rakiętę świata.

Zwycięzców singla poznamy 6 września, dzień wcześniej zaplanowano finał debla oraz mecze półfinałowe w grze pojedynczej. ▲

An(g)ielski tydzień piłkarski

MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA

L. PIOTROWICE –

BŘIDLICHŇ 1:4

Do przerwy: 1:2. Bramki: 15. Hofmann – 12. i 73. Helebrand, 45. i 51. Cudrál. L. Piotrowice: Siuda (46. Svatoš) – M. Šiška (36. Alman), Paduch, Urban, Němec – Makuła, Ruisl, Hoffmann, Ristovský (77. Kuljovský), Ostás (77. Sikora) – Vlachovič (87. Adámek).

– Wierzę, że wyjdziemy z impasu. Ten zespół nie zasługuje na grę w dolnych rejonach tabeli – stwierdził Václav Štverka, szkoleniowiec Lokomotywy Piotrowice, co czwartego w rzędu przegranej. Piłkarze Piotrowicz zmierzli siły z jednym z faworytów

rozgrywek, entuzjazm prysnął jednak po trzeciej straconej bramce.

OLDRZYSZÓW –

CZ. CIESZYN 4:4

Do przerwy: 1:0. Bramki: 12. Bořucký, 52. Hartmann, 77. M. Rubý, 82. Kubalák – 49. Michalisko, Paduch, Urban, Němec – Makuła, Ruisl, Hoffmann, Ristovský (77. Kuljovský), Ostás (77. Sikora) – Vlachovič (87. Adámek).

– Wierzę, że wyjdziemy z impasu. Ten zespół nie zasługuje na grę w dolnych rejonach tabeli – stwierdził Václav Štverka, szkoleniowiec Lokomotywy Piotrowice, co czwartego w rzędu przegranej. Piłkarze Piotrowicz zmierzli siły z jednym z faworytów

udało nam się strzelić aż cztery gole, ale szkoda, że cztery też straciliśmy. Zławsza w pierwszej połowie zagrałiśmy słabo – skomentował porażkę trener Cz. Cieszyna, Petr Joukl.

KOBERZYCE –

BYSTRZYCA 1:2

Do przerwy: 1:1. Bramki: 23. Wirth – 14. Liberda, 88. Buryan. Bystrzyca: Galusik – Martinčík, Kreželok, Králíček (87. D. Marosz), Zoubek, Kantor, Ruzs, Baron, Liberda (89. Staniek, Badura (75. Fóniok), Buryan.

Trzeci zwycięstwo Bystrzycy w tym sezonie nie jest dziełem przypadku. Dobrze poukładana drużyna, w której młodość przeplata się

z doświadczeniem, jest „czarnym koniem” rozgrywek. Goście nie mieli łatwej przeprawy, wygrywając zawody w końcówce spotkania po bramce Filipa Buryana.

W innych meczach 15. kolejki: Haj – P. Polom 2:3, Karniów – Bilowec 0:0, Fulnek – Czeladna 2:1, Brusperk – Pietwald n. Morawach 3:0. Lokaty: 1. Břidličná 12, 2. Bilowec 10, 3. Karniów 10, ... 6. Bystrzyca 9, 10. Cz. Cieszyn 4, 14. Piotrowice 0, 15. Datynie 0 pkt.

PUCHAR MOL

DZIEĆMOROWICE

– HULCZYN 1:6

OFERTA

PIŁKA NOŻNA – FORTUNA LIGA: Baník Ostrawa – Cz. Budziejowice (dziś, 18.00), Opawa – Karwina (sob., 17.00). DWYJZJA: Frydlant n. O. – Trzyniec B, Rymarżów – Karwina B (sob., 16.30), Hawierżów – Herzmanice (niedz., 10.15), Bogumin – Dziecmorowice (niedz., 16.30). MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA: Datynie Dolne – Břidličná (sob., 11.00), Fulnek – Bystrzyca, Czeladna – Cz. Cieszyn (sob., 17.00), Bilowec – L. Piotrowice (niedz., 17.00). IA KLASA – gr. B: Wracimów – B. Olbrachcice, Lutynia D. – Luczina, Gnojník – Stonawa, Sl. Orłowa – Jablonków (sob., 17.00), Šmítowice – Dobratice (niedz., 17.00). IB KLASA – gr. C: Wędrnia – L. Piotrowice B, Sucha G. – Starzec, Pietwałd – Oldrzychowice, Mosty k. J. – Raszkowice, Zabłocice – Inter Piotrowice (sob., 17.00), Wierzniovice – Nydek (niedz., 17.00). MP KARWIŃSKIEGO: B. Rychwałd – V. Bogumin, Cierlicko – L. Łąki, Michalkowice B – S. Pietwałd, Żuków G. – Sn Hawierżów (sob., 17.00), G. Będowice – Dąbrowa, G. Hawierżów – F. Orłowa (niedz., 17.00). MP FRYDEK-MISTEK: Pakowice – Gródek (sob., 17.00), Piosiek – Pržno, Niebory – Baszka, Milików – Noszowice, Bukowiec – Śmítowice B (niedz., 17.00). RP FRYDEK-MISTEK: MFK Frydek-Mistek – Toszonowice (sob., 17.00), Metylowice – Nawisic (niedz., 17.00). (jb)

W SKRÓCIE

LEGIA I VIKTORIA ZA BURTA LIGI MISTRZÓW. Piłkarze Legii Warszawa szybko pożełgnali się z myślą o dłuższym pobycie w elitarniej strefie o nazwie Liga Mistrzów. Legioniści po przegranej 0:2 z Omonią Nikozja swoją przegodę w Champions League zakończyli już na 2. rundzie eliminacji, nie stracili jednak szans na europejskie puchary. Wojskowi zagrają bowiem w trzeciej rundzie eliminacji do Ligi Europy. Z Ligą Mistrzów pożełgnali się też czeski klub Viktoria Pilzno – po przegranej 1:3 z holenderskim Alkmaarem. (jb)

CO W TERENIE

CZ. CIESZYŃ – Filia Biblioteki Miejskiej przy ul. Hawliczka 6 zaprasza w sobotę 5. 9. w godz. 8.00-12.00 na darmowy kiermasz książek pt. „Zabierz mnie do domu!”

HAWIERZÓW-SUCHA – Miejsce Koło PZKO zaprasza na tradycyjny Dożynki Suskie w sobotę 29. 8. o godz. 14.00 w ogrodzie obok świetlicy PZKO. Obrządek dożynkowy oraz program w wykonaniu zespołu „Niezapominajki”. Smaczny bufet domowy i loteria zapewnione.

PTM – Zaprasza na kolejne spotkanie członków i sympatyków PTM, które odbędzie się 4. 9. o godz. 16.30 w Konsulacie Generalnym RP, przy ul. Blahoslavovej 4 w Ostrawie. Tematem przewodnim „Bachora, co to takiego?”, doprawione występem Zespołu Pieśni i Ruchu Nieskoordynowanego „Niezapominajki”. Prosimy o zgłoszenia udziału pocztą elektroniczną pod adres ptmrc@atlas.cz lub sms-em pod numer 603 744 575.

PTTS „BŚ” – Odjład autobusu w niedzielę 30. 8. na wycieczkę tygo-

dniową Novohradské hory: z Karwiny o godz. 6.20, z Cz. Cieszyna o godz. 6.45, z Hawierzowa o godz. 7.10. W drodze do miejsca zakwaterowania (Nové hrady-Byňov) zwiedzimy Slavonice i okolice (około 4 godz.). Prosimy zabrać: dowody osobiste, euro, ubezpieczenie, ma-seczki.

▲ zaprasza na kolejną wycieczkę rowerową tym razem do Ostrawy, która odbędzie się w niedzielę 30. 8. Spotykamy się o godz. 9.00 w Alejach Masaryka koło byłego budynku straży pożarnej. Ciekawostką tej wycieczki jest, że prawie w każdym momencie można wsiąść do pociągu i wrócić do Czeskiego Cieszyna. Nie trzeba więc jechać całej trasy – zdradza kierownik wycieczki Władysław Niedoba. Trasa w kształcie pętli prowadzi z Czeskiego Cieszyna przez Frydek-Místek, Ostrawę, Bogumina, Karwinę z powrotem do Cz. Cieszyna. Prawie całość prowadzi po oznakowanych ścieżkach rowerowych i liczy ok. 100 km. Więcej informacji na stronie internetowej www.beskidslaski.cz. Zaprasza Robert Wałaski, tel. 733 535 570.

▲ zaprasza 2. 9. na spacer z Lutyńni Dolnej do Bogumina. Do Lutyńni

Dolnej (przystanek Dolni Lutyně-Nerad) dojeżdżamy pociągiem z Cz. Cieszyna o godz. 8.41. Stąd przechodzimy piechotą 2 km do Wierznio-wic, a dalej autobusem przez przygraniczne wioski do Bogumina. Tam według programu zwiedzimy park miejski, wieżę widokową. Odjład pociągu z Bogumina do Cz. Cieszyna: o godz. 12.49, 13.49, dalsze co godzinę. Spacer przygotowała i poprowadzi Maria Ślądcecz, tel. 732 290 449.

UWAGA! Zapraszamy na koleżeńskie spotkanie po 62 latach maturzystów z roku 1958 Jedenastoletniej Szkoły Średniej w Cz. Cieszynie wychowawców prof. Pawła Zieliny i Wilhelma Franka w dniu 4. 9. o godz. 13.00 w restauracji „Na Kamyncu” w Jablonkowie-Miejskiej Łomnej, Inf. 736 614 358, 722 578 297.

UWAGA MATURZYŚCI Z ROKU 1964 ORŁOWA-ŁAZY – Przypominam, że nasze spotkanie odbędzie się w restauracji „Na Fryszackiej” w Karwinie-Frysztacie na pierwszym piętrze w piątek 11. 9. o godz. 13.00. Ostatnie uroczyste jubileuszowe spotkanie wszystkich absolwentów z okazji powstania Gimnazjum im. J. Śłowackiego w Orłowej odbyło się

w Domu Kultury w Orłowej-Lutyńni przed niespełna 16 laty i od tego czasu nie mamy możliwości spotkać się z koleżankami i kolegami z klas wyższych i niższych, z którymi przeżyliśmy razem tamte szkolne lata. Wszystkich Was zapraszamy na nasze spotkanie, by wspominać i porozmawiać o tamtych beztrudnych dniach. Chętnych proszę o skontaktowanie się telefonicznie z Lucją Donocik pod numerami: stacjonarny 591 154 243, komórka 732 314 591 lub na adres mailowy lucjadonocik@email.cz w celu przygotowania odpowiedniej liczby miejsc oraz posiłków. Prosimy ze sobą przynieść w tym okropnym czasie koronawirusa do czego dobrego humoru. W celu dotrzymania

nia przepisów sanitarnych czule powitania i pożegnania pozostawiamy w zanadru do przyszłego roku. Do zobaczenia.

WĘDRYŃIA – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie, które odbędzie się w wtorek 1. 9. o godz. 15.00 w Czytelni. W programie państwo Wawreczkowie o swej pielgrzymce do Santiago de Compostela.

OFERTY

MALOWANIE DACHÓW I płotów, skrobanie, 3 x lakier, 140 km² z farbą. Balicki, 732 383 700. GI-189

ŻYCZENIA

29 sierpnia 2020 obchodzi zany jubileusz

pan STANISŁAW PIELESZ

zasiadający w zarządzie, społecznik, patriota-Sibiczian i długoletni członek naszego zarządu. Serdeczne życzenia mocnego zdrowia i wszystkiego najlepszego składa zarząd MK PZKO w Sibicy. GI-469

Dnia 29 sierpnia przypada jubileuszowe 90 lat naszego Kochanego Ojca i Dziadka

STANISŁAW PIELESZA

z Sibicy

Dużo zdrowia i radości, moc uśmiechu i słodkości, mało smutku, trudów, łez, niech się spełni to, co chcesz. Życzenia składają synowie z rodzinami. GI-475

WSPOMNIENIA

Dnia 31 sierpnia minie dziesiąta rocznica śmierci naszej Ukochanej Mamusi

śp. WANDY BOCEK

z Lyżbic

O chwilę wspomnień prosi syn Zbyszek z rodziną. GI-456

One ciągle przecież żywe nadal wytrwale są wśród nas, ich dusze przy nas pozostają. Tylko ciała zabrał czas.

Dnia 27 sierpnia minęła 20. rocznica, kiedy opuściła nas nasza Ukochana

śp. BRONISŁAWA KĘDZIOR

z Trzyńca-Lyżbic

zaś w dniu 23 września minie 50. rocznica śmierci Jej Matki

śp. ANNY GOCIEK

z Trzyńca-Folwarku

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi. GI-474

Kto w sercach żyje, nie umiera.

pana STANISŁAWA JAKUBKA

z Trzyńca

Wspomina żona z rodziną. GI-407

WSPOMNIENIA



Nie umarłam, bo wiem, że żyję w sercach tych, których kochałam.

Dziś, 28 sierpnia, mija 8. smutna i bolesna rocznica śmierci

śp. HALINY MAJEWSKIEJ

z Bystrzycy

O chwilę wspomnień i zadumy proszą mąż, siostry i dzieci. GI-414



Pusty jest dom, smutno jest w nim, brakujesz nam najdroższy w nim.

Dziś mija pierwsza bolesna rocznica, kiedy odszedł od nas nasz Kochany

śp. JANUSZ MICZKA

z Bystrzycy

Z miłością, wdzięcznością i szacunkiem wspominają żona Krystyna, syn Marian, córka Ewa, mamusia i dalsza rodzina. GI-478



Nie umiera ten, kto pozostaje w sercu i pamięci bliskich.

Dnia 30 sierpnia 2020 minie dziesiąta bolesna rocznica śmierci naszej Kochanej

śp. ANNY MORAWIEC

z Grodziszcz

O chwilę cichych wspomnień proszą córka i syn z rodzinami. GI-476



W niedzielę 30 sierpnia obchodziliby swoje 90. urodziny nasz Kochany Tatuś, Dziadek, Pradziadek

śp. JAN ŁYSEK

z Boconowic

Wszystkich, którzy Go znali, o chwilę wspomnień i modlitwę proszą córka Danuta i syn Władysław z rodzinami. GI-483

NEKROLOGI

Wyrazy głębokiego współczucia panu mgr. Stanisławowi Folwarczemu z powodu śmierci

OJCA

składają zespół pracowników Centrum Pedagogicznego w Czeskim Cieszynie. GI-480

Wyrazy głębokiego współczucia Stanisławowi Folwarczemu z powodu śmierci

OJCA

składają dyrekcja i grono pedagogiczne Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Cz. Cieszynie. GI-485

Quomodo fabula, sic vita: non, quam diu, sed quam bene acta sit, refert.

Seneca

Wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy panu profesorowi Danielowi Kadłubcowi, rodzinie oraz wszystkim bliskim z powodu śmierci

śp. ZUZANNY HILDY KADŁUBCOWEJ

składają w imieniu wszystkich członków Rada Polskiego Towarzystwa Medycznego. GI-479

Wyrazy szczerego żalu i współczucia panu prof. Danielowi Kadłubcowi i rodzinie z powodu śmierci

ŻONY

składają zarząd oraz członkowie Klubu Nauczycieli Emerytów. GI-482

Wyrazy głębokiego współczucia prof. Danielowi Karolowi Kadłubcowi z powodu śmierci

ŻONY

składają dyrekcja i grono pedagogiczne Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Cz. Cieszynie. GI-484

Wyrazy głębokiego współczucia rodzinie z powodu śmierci Matki i Babci

śp. JANINY PRZYBYŁOWEJ

długoletniej członkini zarządu MK PZKO składa zarząd koła w Karwinie-Frysztacie. RK-064

PROGRAM TV

PIĄTEK 28 SIERPNI

TVC 1
5.59 Studio 6 9.00 Napisala: Morderstwo (s.) 9.45 Downton Abbey (s.) 10.35 Opowiadaj (s.) 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Rodzina Horaków (s.) 13.25 Reporteryzacja TVC 14.01 Recepta na do widzenia (film) 15.15 Losy gwiazd 16.10 Napisala: Morderstwo (s.) 17.00 Podrózomania 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Żandarmerskie humoreski (s.) 21.20 Wszystko-party 22.15 Zawodowcy 23.10 Sprawy detektyw Murdocha (s.) 23.55 Śladami gwiazd 0.25 AZ kwiz

TVC 2
5.59 Dzień dobry 8.30 Esencja wody 9.25 Turnov – serce Czeskiego Raju 10.00 Walcząca Ameryka 1917-1918 10.55 Królowa matka – portret 11.40 Czeskie korzenie w Luksemburgu i Belgii 12.40 Astana, miasto przyszłości 13.25 Skrzydła wojny 14.15 Pociągi: 2 wieki innowacji 15.10 Życie ssaków 16.00 Parki narodowe USA 16.55 Krainy sezonowych cudów: Nowa Anglia 17.50 Cudowna planeta 18.45 Wieczorynka 18.55 Magazyn religijny 19.20 Geografia świata 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Popierajcie swojego rewolwerowca (film) 21.40 McQ (film) 23.30 Jak kręcono Most nad Sundem 0.30 Gomora (s.)

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova 8.45 Ulica (s.) 9.40 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 11.00 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Krok za krokiem (s.) 12.45 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 14.05 Dowody zbrodni (s.) 15.55 Dr House (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Policja Modrava (s.) 21.30 Dama i Król (s.) 22.50 Krytyczna decyzja (film) 1.20 Dowody zbrodni (s.)

PRIMA
6.10 Pieskie życie (s. anim.) 6.40 Ninjago (s. anim.) 7.10 M.A.S.H. (s.) 8.15 Autosalon.tv 9.25 Niebezpieczna Malcora (s.) 10.25 Gliniarz (s.) 11.40 VIP morderstwa (s.) 13.00 Morderstwa w Brokenwood (s.) 15.10 Wszystko dla miłości (film) 16.55 Dziewczyna w błękitnym (film) 18.55 Wiadomości 19.55 Showtime 20.05 Pogoda 20.15 Pielęgniarki błękitny kod (s.) 21.45 Piorun kulisty (film) 23.15 Czerwona jaskółka (film).

NOVA
6.10 Pieskie życie (s. anim.) 7.00 Nowy dzień 9.10 M.A.S.H. (s.) 9.50 Mewy na wietrze (film) 11.50 Strażnik Teksasu (s.) 12.50 Gliniarz i prokurator (s.) 13.50 Policja Hamburg (s.) 14.50 Agenci NCIS (s.) 15.50 Policja w akcji 16.45 Wiadomości kryminalne 17.00 Nakryto do stołu! 18.10 Boskie torty Markety 18.55 Wiadomości 19.55 Showtime 20.05 Pogoda 20.15 Gliniarz (s.) 21.30 Czerwona jaskółka (film) 0.20 Niebezpieczna Malcora (s.) 2.10 Agenci NCIS (s.)

SOBOTA 29 SIERPNI

TVC 1
7.35 Przyjaciele Zielonej Doliny (s.) 8.05 Losy gwiazd 9.00 Pewnej nocy w pewnym pociągu (film) 10.05 Bez kobiety i tabaki (s.) 11.05 Wszystko-party 12.00 Z metropolii. Tydzień w regionach 12.25 Nasze hobby 13.00 Wiadomości 13.05 O pechowym królewicu (bajka) 14.10 Duża policyjna bajka (bajka) 14.45 Krzysztof i Krystyna (bajka) 15.45 Filatelistsyczna historia (film) 17.10 Małżeńskie kłopoty (s.) 18.25 Chłopaki w akcji 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Sylwestrowe Wszystko-party 21.15 Głina czy lajdak (film) 23.20 Detektyw Endeavour Morse (s.) 0.55 Maneż Bolka Polivki.

TVC 2
6.00 Teleranek 6.05 Zou (s. anim.) 6.20 Pszczółka Maja (s. anim.) 6.45 Świnka Peppa (s. anim.) 6.55 Rodzina Treflików (s. anim.) 7.05 Zou (s. anim.) 7.20 Baranek Shaun (s. anim.) 7.30 Studio Kolega 9.00 Czeskosłowacki tygodnik filmowy 9.15 Poszukiwania czasu utraconego 9.35 Złotki w walce 10.30 Olbrzymie węzły transportowe 11.25 Super-lotni-Nasze hobby 13.00 Wiadomości 13.05 Zieleni migranci 13.35 Miejsce zamieszkania wieś 13.55 Wspierajcie swojego rewolwerowca (film) 15.25 Magazyn religijny 15.55 Kleopatra 16.55 Krainy sezonowych cudów: Svalbard 17.50 Panama: miasto i kanał 18.45 Wieczorynka 18.55 Podróże po Czechach 19.20 Ciekawostki z regionów 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Jeremiał Johnsson (film) 21.55 Dobrych wieści wracają (film) 23.50 Odkryta mowa ciała.

NOVA
5.55 Psi patrol (s. anim.) 6.50 Looney Tunes Show (s. anim.) 7.10 Tom & Jerry

(s. anim.) 7.05 Zou (s. anim.) 7.20 Baranek Shaun (s. anim.) 7.30 Studio Kolega 9.00 Na rowerowym szlaku 9.10 Podróż po Czechach 9.40 Terezska dolina 10.15 Diana, nasza matka 11.25 Przygody w nieznanie 12.15 Lotnicze katastrofy 13.10 Miejsce zamieszkania wieś 13.30 Poza sceną (film) 15.15 Morscy predatory 16.00 Planeta Ziemia 16.50 Kamera w podróży 17.45 Cudowna planeta 18.45 Wieczorynka 18.55 Strawa dla duszy & ciała 19.20 Czechy a klimat 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Lew pustyni (film) 22.55 Kiedy przyjdzie pajak (film) 0.25 Hellbenders (film).

NOVA
6.05 Psi patrol (s. anim.) 6.30 Looney Tunes Show (s. anim.) 6.55 Tom & Jerry (s. anim.) 7.15 Świniopas (bajka) 8.30 Zakład o pannę młodą (film) 10.15 Dama i Król (s.) 12.50 Dzwon do TV Nova 13.25 Poradnik domowy 13.50 MasterChef Czechy 15.15 Dusza towarzysza (film) 17.20 Księga dżungli (film anim.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Thor: Ragnarok (film) 22.50 Na skraju jutra (film) 1.00 Dusza towarzystwa (film).

PRIMA
6.10 Pieskie życie (s. anim.) 6.40 Ninjago (s. anim.) 7.10 M.A.S.H. (s.) 8.15 Autosalon.tv 9.25 Niebezpieczna Malcora (s.) 10.25 Gliniarz (s.) 11.40 VIP morderstwa (s.) 13.00 Morderstwa w Brokenwood (s.) 15.10 Wszystko dla miłości (film) 16.55 Dziewczyna w błękitnym (film) 18.55 Wiadomości 19.55 Showtime 20.05 Pogoda 20.15 Pielęgniarki błękitny kod (s.) 21.45 Piorun kulisty (film) 23.15 Czerwona jaskółka (film).

NIEDZIELA 30 SIERPNI

TVC 1
5.59 Studio 6 9.00 Napisala: Morderstwo (s.) 9.50 168 godzin 10.25 O pechowym królewicu (bajka) 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Kto by się z tego wilka bał (film) 14.00 Bukiet 14.20 Pr. rozrywkowy 15.20 Napisala: Morderstwo (s.) 17.00 Podrózomania 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Zaginiona wrota (s.) 21.25 Reporteryzacja TVC 22.05 Nikt nie miał cukrzycy (film) 23.35 Kryminolog (s.) 0.35 AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry 8.30 Kamera w podróży 9.25 Przygody w nieznanie 10.15 Morscy predatory 11.15 Strawa dla duszy i ciała 11.45 Czeskosłowacki tygodnik filmowy 11.55 Nazistowsy zbrodniarze przed niemieckimi sądami co lubię 9.05 Uśmiechy J. Dudka 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku 10.30 Obiekty w 11.00 Hotel Herlich (s.) 12.00 Pytania Václava Moravca 13.00 Wiadomości 13.05 Malwina (bajka) 14.05 Strym róż (bajka) 14.45 Królowa za dukata (bajka) 15.35 Velké sedlo (s.) 16.25 Cementarz dla obcych (film) 17.45 Małżeńskie kłopoty (s.) 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Sprawa dla rybaka (film) 21.30 168 godzin 22.00 W roli głównej (film) 23.40 Detektyw Endeavour Morse (s.) 1.10 Maneż Bolka Polivki.

TVC 2
6.00 Teleranek 6.05 Zou (s. anim.) 6.20 Pszczółka Maja (s. anim.) 6.45 Świnka Peppa (s. anim.) 6.55 Rodzina Treflików (s. anim.) 7.05 Zou (s. anim.) 7.20 Baranek Shaun (s. anim.) 7.30 Studio Kolega 9.00 Czeskosłowacki tygodnik filmowy 9.15 Poszukiwania czasu utraconego 9.35 Złotki w walce 10.30 Olbrzymie węzły transportowe 11.25 Super-lotni-Nasze hobby 13.00 Wiadomości 13.05 Zieleni migranci 13.35 Miejsce zamieszkania wieś 13.55 Wspierajcie swojego rewolwerowca (film) 15.25 Magazyn religijny 15.55 Kleopatra 16.55 Krainy sezonowych cudów: Svalbard 17.50 Panama: miasto i kanał 18.45 Wieczorynka 18.55 Podróże po Czechach 19.20 Ciekawostki z regionów 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Jeremiał Johnsson (film) 21.55 Dobrych wieści wracają (film) 23.50 Odkryta mowa ciała.

NOVA
5.55 Psi patrol (s. anim.) 6.50 Looney Tunes Show (s. anim.) 7.10 Tom & Jerry

Kup używane auto z programu ŠKODA PLUS z całą gamą korzyści

Przy zakupie używanego samochodu z programu ŠKODA Plus wykorzystasz markowe finansowanie ŠKODA Financial Services oraz cały szereg wygód. Zaprezentujemy ci osobście naszą promocyjną ofertę. Więcej informacji nt. wszystkich oferowanych samochodów możesz stwierdzić na skodaplus.cz. Wpadnij, już możesz.

Twój autoryzowany partner programu ŠKODA Plus:

KARIREAL a.s.
Oldřichovice 739
739 61 Trinec
Tel.: +420 558 996 183
www.karireal.cz



Ogłoszenia do „Głosu”

przyjmowane są w dni powszednie:
• W redakcji „Głosu” przy ul. Strzelniczej 28, Czeski Cieszyń w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: info@glos.live
• W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. - Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stowarska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz.

Uwaga

Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysłać bądź przynieść osobście do redakcji do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

Polska Sekcja Narodowa Ruchu Politycznego COEXISTENTIA-WSPÓLNOTA informuje iż artykuł pana prof. Radosława Zenderowskiego pt. „Stup graniczny” jest umieszczony na stronie internetowej www.coexistentia.cz GI-481

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



WEHIKUŁ CZASU

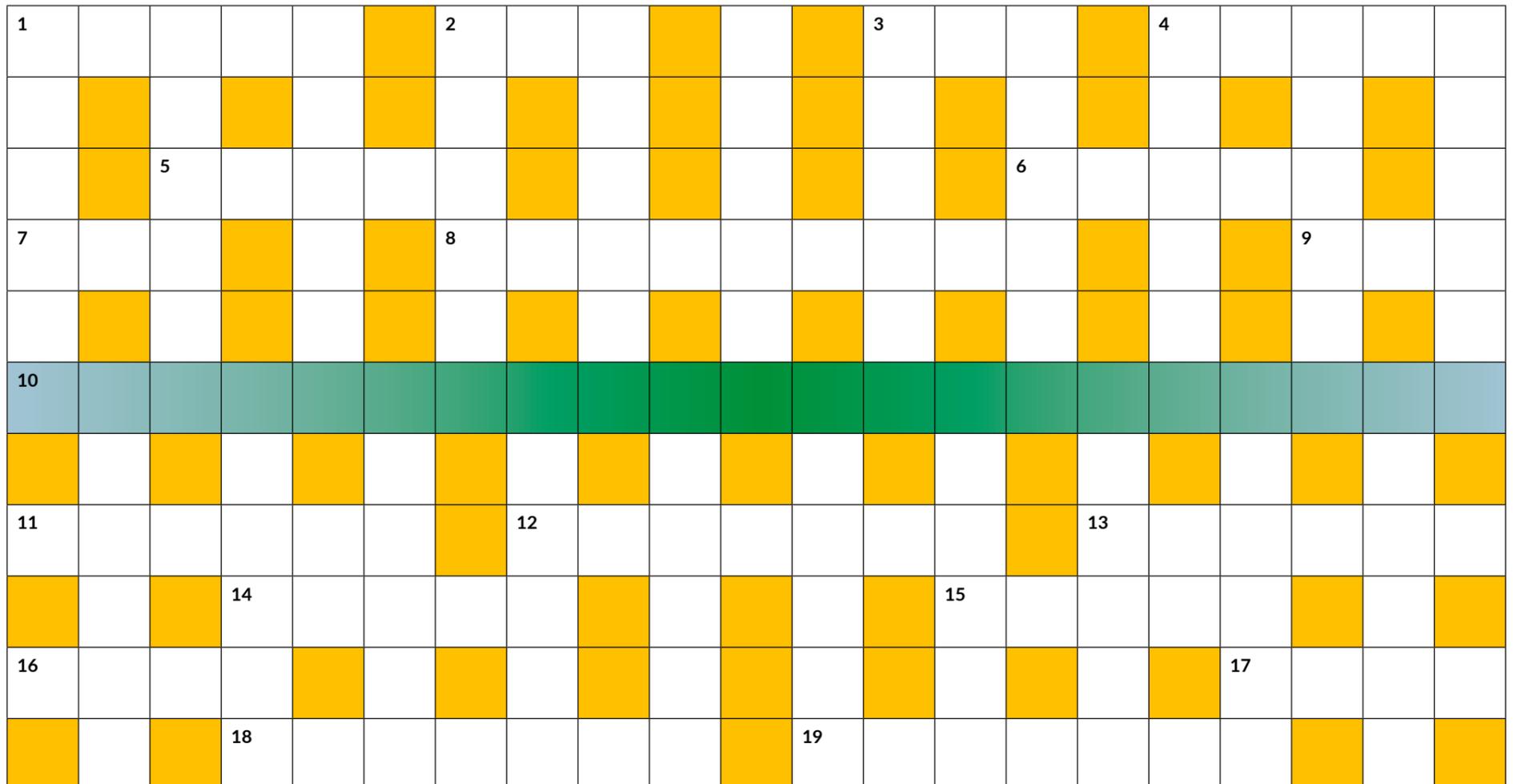
Tak było...



...tak jest

• Dziś proponujemy wycieczkę do byłego schroniska PTTK na Równicy, położonego na wysokości 883 m n.p.m. Archiwalna fotografia ze zbiorów Jana Kubiczka została wykonana w latach 70. Czekamy na propozycje współczesnego ujęcia. W gazecie zamieścimy pierwsze bądź najlepsze zdjęcie, jakie dostaniemy. Fotografie prosimy wysyłać na: dabkowski@glos.live bądź info@glos.live. Serdecznie zapraszamy do współpracy!

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA



Rozwiązaniem krzyżówki jest przysłowie szwedzkie...

POZIOMO:

1. pustynia w Namibii, na wybrzeżu Oceanu Atlantyckiego
2. bezszamowy lub winogret
3. warsztat naprawy statków
4. cechuje zuchwalca
5. badana przez speleologa
6. w przysłowiu: dwa razy traci
7. organ wymiaru sprawiedliwości
8. skała magmowa spotykana tylko w okolicach Cieszyna

9. deser z przecieru owocowego lub potocznie konieczność
10. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
11. część kwiatu złożona z kielicha i korony
12. towarzysz i sługa rycerza
13. pojazd do ubijania śniegu na stoku
14. piaszczyste morskie wybrzeże
15. miasto w Tybecie, w którym mieści się rezydencja dałajamy
16. azotowy, chlebowy lub askorbinowy
17. antonim zalety

18. rzeka lub stan USA
19. osoba udzielająca fachowych porad.

PIONOWO:

ALKOWA, ALTANA, BIOLOG, DRENAŻ, EDMUND, ELIPSA, IBERIA, JURAND, KOSTKA, MAKLER, MIGDAŁ, NAGANA, NEOSOM, PRYMUS, SKRZAT, SPACER, SZWEJK, TEKSTY, TRĄBIĄ, USTAWA, ZNAJDA.

Wyrazy trudne lub mniej znane:
ALABAMA, LHASA

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy wysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin upływa w środę 9 września. Nagrodę książkową za poprawne rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 14 sierpnia otrzymuje **Janina Prochner z Czeskiego Cieszyna**. Autorem dzisiejszego zadania jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 14 sierpnia:
KIEDY SIĘ CZEGOŚ BARDZO CHCE